

W całym kraju powstało już 7.682 gospodarstw zespołowych

WARSZAWA (PAP). Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju postępuje nieustannie naprzód. Jednym z najważniejszych czynników, które przyspieszają rozwój ruchu spółdzielczego, silnie oddziałują na mało i średniorolnych chłopów i przekonują ich o korzyściach przejścia z indywidualnej gospodarki na gospodarkę zespołową, jest dorobek gospodarzy i organizacyjny olbrzymiej większości naszych gospodarstw zespołowych.

W maju br. w dalszych 293 wsiach powstały nowe spółdzielnie, w blisko 3300 działają komitety założycielskie, a w wielu innych istnieją powiększające się stale grupy inicjatorskie. Razem z założonymi w maju, liczba powstałych w tym roku spółdzielni zwiększyła się do 2.826. Ogółem na 1 czerwca br. liczba spółdzielni wynosiła 7.682. W skład tych spółdzielni wchodzi ponad 157 tysięcy gospodarstw chłopskich.

Depesza przewodniczącego CRZZ do Prezydium XXIX Kongresu CGT

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, przesłał do Prezydium XXIX Kongresu Powszechnej Konfederacji Pracy depeszę treści następującej:

DRODZY TOWARZYSZE!
Nie mogąc wziąć osobiste udziału w Waszym doniosłym XXIX Kongresie z powodu odmowy udzielenia mi wizy wjazdowej do Waszego kraju, pragnę tą drogą przekazać Wam od Centralnej Rady Związków Zawodowych i ode mnie osobiste najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad dla dobra francuskiej klasy robotniczej i sprawy pokoju.
WIKTOR KŁOSIEWICZ

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 138 (1247) — Rzeszów, środa 10 czerwca 1953 r.

Będziemy realizować program Frontu Narodowego dając swój wkład w utrwalenie pokoju na świecie w budowę socjalizmu w naszej Ojczyźnie

List uczestników III Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Górników do towarzysza Bolesława Bieruła

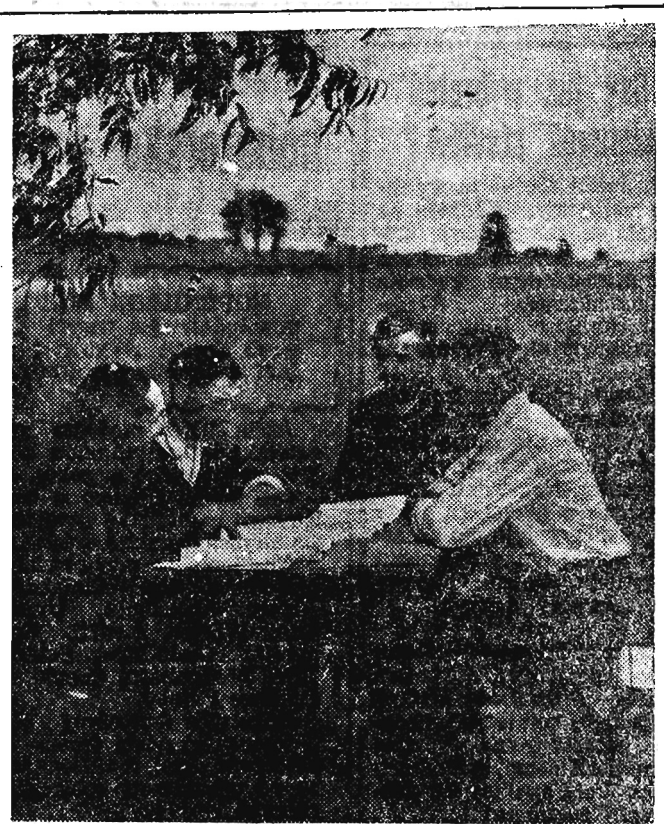
III Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Górników w imieniu braci górniczej przesyła Wam, drogi Oplekunie i Nauczycielu serdeczne i gorące pozdrowienia.

Drogi i ukochany Towarzyszu, polscy górnicy widzą w Was swego serdecznego i wypróbowanego przyjaciela. Wiodącym dowodem Waszego serdecznego stosunku do górników jest Karta Górnicza — ta ciebna nagroda za naszą pracę i wysiłki, są Wasze rady i wskazania, Wasza troskliwa pomoc i opieka, jakiej nam udzielaliście i udzielacie. Wyrażając wolę wszystkich członków naszego związku, III Krajowy Zjazd wybrał Was pierwszym delegatem na III Kongres Związków Zawodowych i zwraca się do Was z gorącą prośbą o przyjęcie wyboru.

Przyrzekamy ukochanemu Towarzyszowi, że my — górnicy — będziemy ustawicznie, na każdym stanowisku robotniczym, uporczywie walczyć o wykonanie i przekraczanie zadań, które postawiła przed nami partia i Wy osobście. Wszystkim pracownikom przemysłu węglowego utkwili w sercu Wasze nauki i wskazania udzielone na stalinogrodzkiej naradzie aktywności partyjnego i gospodarczego. W pełni rozumiejąc, że podstawowym naszym obowiązkiem jest nieustanna walka o wzrost wydajności pracy na bazie rozwijającego się długookresowego współzawodnictwa pracy, w oparciu o przodujące, radzieckie metody pracy, o pełne wykorzystanie urządzeń mechanicznych i mocy produkcyjnej, będziemy podnosić poziom ideologiczny członków naszego związku, wychowując ich na świadomych budowniczych Polski Ludowej, będzie

my bezwzględnie zwalczać wszelkie przejawy marnotrawstwa mienia społecznego i niewłaściwego stosunku do pracy, będziemy zastrzegać czujność rewolucyjną i zgodność z Waszymi wskazaniami bezlitośnie przeciw wszystkim tym, którzy usiłowałby przeszkadzać w budowie zrębów socjalizmu.

W naszej walce o budowę socjalistycznej Ojczyzny kierować się będziemy nauką Lenina i Stalina, pogłębiając i zacieśniając przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego. Będziemy wychowywać masy górnicze w duchu Internacjonalizmu, w duchu wielkiej miłości do naszej ukochanej Ojczyzny. Pod kierownictwem Waszym masy górnicze będą realizowały wspaniały program Frontu Narodowego, dając swój wkład w utrwalenie pokoju na świecie, w budowę socjalizmu w naszej Ojczyźnie.



Od 5-10 czerwca br. na terenie całego kraju władze miejscowe dokonują spisu rolnego. W gminie Klembów 3-osobowe komisje gromadzkie przystąpiły już do spisu. W skład gromadzkiej komisji spisowej wchodził sołtys oraz dwóch członków aktywu gromadzkiego.

Na zdjęciu: Komisja spisowa gromady Raszczep (woj. warszawskie) w składzie: sołtys Franciszek Adamski oraz dwóch członków aktywu gromadzkiego Julian Stankiewicz i Tadeusz Klimkiewicz dokonują spisu inwentarza u średniorolnego chłopca Franciszka Potęgi.

CAF — fot. Kondracki

W Trzebowniku spis rolny dobiega końca

Spis rolny w naszym województwie przebiega sprawnie. Niemal wszyscy chłopcy z całą świadomością podają pełnomocnikom stan posiadania przez nich arealu ziemi i inwentarza. Wojciech Miś z Łukawca pow. Rzeszów na długo przed przyjsciem pełnomocnika przygotował dokładny spis posiadanej inwentarza — bo jak mówi — „W gospodarce w ciągu roku i to i owo przybyło a człowiek z

prędkości może o czymś zapomnieć. A im dokładniej nasz rząd będzie wiedział co posiadamy, tym więcej możemy przyjdzie na naszą rzeszowską ziemię”.

Takiego samego zdania byli chłopcy z gminy Trzebownik, gdzie spis rolny jest już na ukończeniu.

Pierwsi w gminie Trzebowniksko zakończyli pracę przy spisie rolnym chłopcy z Wólki pod Lasem. Przyczyniła się do tego praca sołtysa Jana Drzala, oraz członków aktywu gromadzkiego Jana Kuźniara i Antoniny Lech.

Ich praca może być wzorem wszystkim pełnomocnikom spisowym.

Maria Pujmanowa Artystką Narodową Czechosłowacji

PRAGA. (PAP). Prezydent Czechosłowacji Antonin Zapotocky nadał znakomite piślarce czeskiej, Martie Pujmanowej, która w tych dniach obchodzi 60 rocznicę urodzin, tytuł Artystki Narodowej CSR.

Porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych zostało oficjalnie zawarte

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin doniosła, że w dniu 8 czerwca przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej, general Nam Ir i przewodniczący delegacji strony przeciwnej, general Harrison, podpisali w Panmunzonie porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych. Tak więc — jak podkreśla agencja — sprawa repatriacji jeńców wojennych, która była jedynym zagadnieniem, uniemożliwiającym od przeszło roku zawarcie rozejmu, została obecnie rozstrzygnięta.

Obie strony zgodziły się na dokonanie odpowiedniej rewizji postanowień art. 51 projektu porozumienia w sprawie rozejmu, dotyczących losu jeńców wojennych, którzy mają być bezpośrednio repatriowani oraz na przekazanie wszystkich jeńców, którzy nie zostaną repatriowani bezpośrednio po zawarciu rozejmu komisji repatriacyjnej państw neutralnych, składającej się z przedstawicieli Polski, Czechosłowacji, Szwecji, Szwajcarii i Indii. Ko

misja ta zostanie utworzona w celu objęcia opieki nad jeńcami, którzy będąc w niewoli jednej ze stron, nie skorzystali ze swego prawa do repatriacji. Komisja ta wysła podległe jej organy, których skład będzie identyczny ze składem samej komisji, do miejscowości, w których komisja obejmie opiekę nad jeńcami wojennymi. Przedstawiciele obu stron otrzymają możliwość obserwowania działalności jej organów oraz udziela-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Walczyć nieustępliwie o kulturę narodu

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zakończyły się. Jak co roku, przyniosły one nowe problemy i nowe zadania, które stają przed naszą partią i przed aktywnymi bezpartyjnymi pracownikami kultury. Jakże to są problemy i jakie zadania?

Wzcięcie władzy przez klasę robotniczą i masy pracujące przyniosło zmiany we wszystkich dziedzinach życia. Gospodarski stosunek robotnika i pracownika do jego zakładu pracy, odpowiedzialność za losy swojej fabryki czy kopalni, odpowiedzialność za losy narodu i państwa — to podstawowy czynnik wpływający m. in. na przemiany w dziedzinie kultury. Fundamentalnym również czynnikiem jest przeobrażenie naszej wsi. Jak wskazywał Lenin, sam fakt, że chłop przesiedla się z kopalni na traktor przynosi już rewolucję w jego dotychczasowych pojęciach, a tysiące spółdzielni produkcyjnych, społeczna forma gospodarowania, jednym słowem socjalizm, przenikający coraz szerzej i głębiej na wies, przerywują świadomość pracującego chłopca, czynią go praw-

dziwym współgospodarzem swej Ojczyzny.

Udział szerokiej masy w rządzeniu państwem poprzez Sejm, rady narodowe, organizacje zawodowe i społeczne wysuwa na czoło postawioną przed laty przez Józefa Stalina tezę o konieczności uczenia się ze wszystkich obywateli ludzi świadomych i kulturalnych. Wielki jest nasz dorobek w tym zakresie. Rozbudowujemy się z roku na rok system szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego, zapewnienie w programie Frontu Narodowego wszystkim miastom i ośrodkom przemysłowym, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich średniego wykształcenia, teatry i kina docierające do najbardziej odległych zakątków Polski, ogromna literatura polityczna, fachowa i piękna oraz nasza prasa — to zespół środków, które są orężem rewolucji kulturalnej.

Szczególnie ważna jest nasza ofensywa kulturalna na wsi, która przez wieki całe utrzymywana była świadomie

przez obszarństwo w atmosferze zacofania i ciemnoty. Pogłębienie i rozwinięcie osiągnięć rewolucji kulturalnej na wsi jest bardzo ważnym czynnikiem dalszego rozwoju naszego budownictwa socjalistycznego, dalszych naszych sukcesów.

Trzeba, aby książka kształtująca nasz światopogląd — narodu przeobrażającego się w naród socjalistyczny — a by książka fachowa i literacka — zarówno klasyczna, jak i współczesna — stała się nieodłącznym towarzyszem każdego pracującego chłopca, który niekiedy nie usiłował sobie jeszcze dobrze tej potrzeby.

Podczas zjazdów produkcyjnych pracowników świetlicowych, podczas Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego i na II Krajowym Zlocie Przewodników Czytelnictwa przekonałmy się, jak często nie docenia się tej pracy. Słyszelśmy o wypadkach przeznaczania lokalii i świetlic na magazyny i biura, o obsadzeniu stanowisk referentów kulturalnych nieodpowiednimi i nieprzygotowanymi do tej pracy ludźmi. A równo-

ześnie przekonałmy się, jak potężnym orężem rewolucji może być i jest w wielu wypadkach świetlica, czy biblioteka.

Mówili o tym inni uczestnicy zjazdów, wskazując równocześnie z całym naciskiem, że nie można zdać sprawy czytelnictwa na żywioł, że trzeba umiejętnie zachęcać do czytania dobrą radą, wszelkimi, najrozmaitszymi sposobami, uczynić z czytania trwałą potrzebę.

Te wielkie zadania stają przed wszystkimi powołanymi przez wojewódzkie, powiatowe i gminne rady narodowe — Radami Czytelnictwa. One to staną się przedmiotem głębokiej troski naszych organizacji partyjnych, które udziela im jak najwzschodniejszej pomocy. One to dorobek tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przekują w codzienną, systematyczną pracę. One to pomogą milionom obywateli zaspokoić głód wiedzy, głód książki, o którym pisali uczestnicy II Krajowego Zlotu Przewodników Czytelnictwa w liście do towarzysza Bieruła.

NASZA TABLICA KONTROLI WSPÓLZAWODNICTWA DŁUGOOKRESOWEGO

Omawiamy wyniki współzawodnictwa za maj

Zwycięstwa, osiągnięte przez wiele zakładów pracy woj. rzeszowskiego w miesiącu maju, na froncie walki o plan, należy przypisać przede wszystkim dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu pracy. Tam, gdzie istniała dobra organizacja pracy, tam, gdzie troską organizacji związkowych było mobilizowanie załóg do podejmowania zobowiązań długookresowych, które obok zabezpieczenia wykonawstwa planu pod względem ilościowym, idą także w kierunku zapewnienia realizacji planów pod względem jakościowym oraz w kierunku wprowadzania nowych metod pracy i usprawnień, uruchomienia ukrytych rezerw produkcyjnych, podniesienia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych, uzyskania nowych oszczędności itd., tam też dają się zauważyć poważne osiągnięcia.

Wiele zakładów przemysłu metalowego z województwa rzeszowskiego, swoje plany produkcyjne nie tylko wykonało, ale je znacznie przekroczyło. „SANOWAG” plan miesiąca maja wykonał w 105,4 proc. Znaczną nadwyżkę produkcyjną osiągnęła TARNOBRZESKA BAZA REMONTU OBRABIAREK, wykonując plan miesiąca maja w 137,8 proc. Zwycięstwo wykonały swój plan majowy załogi: WSK — Mielec (104,5 proc.), WSK — Rzeszów (100,6 proc.), HUTA STAŁOWA WOLA i inne.

W podobnym tempie produkcyjnym kroczyły w miesiącu maju zakłady przemysłu budowlanego, wykonując nakreślone plany produkcyjne z nadwyżką. ZBM — Rzeszów — plan w maju wykonało w 105 proc., WZBPP — Rzeszów w 103 proc., ZB Stałowa Wola w 102 proc., RPZB — Rzeszów w 100 proc.

Wyniki majowe wskazują, że przy należytej organizacji pracy, że przy związaniu ruchu współzawodnictwa z zadaniami planu w oparciu o podejmowane konkretne, ściśle zobowiązania produkcyjne, plany miesięczne nie tylko można wykonać, ale je w znacznym stopniu przekroczyć. Załogi wymienionych zakładów pracy, podejmując zobowiązania, nie tylko walczą o ilościowe wykonanie planu, — troską załóg stało się wykonawstwo planów z utrzymaniem jak najwyższej jakości wykonywanych robót.

Nowe, wyższe formy współzawodnictwa

Wiele setek robotników zakładów metalurgicznych i budowlanych z woj. rzeszowskiego odpowiedziało na apel montera starochwojskiej FSC — W. Saja. W przemyśle metalowym na apel W. Saja „Ja nie wypuszczę braku” odpowiedziało 1042 robotników. W ostatnich dniach załogi zakładów budowlanych, wprowadziły nową formę współzawodnictwa, jaką są listy gwarancyjne, w których załogi postanawiają oddawać do użytku nowe obiekty budowlane przed terminem i bez usterek. Takie zobowiązania zagwarantowane „listami” złożyła załoga RPZB i od 1 czerwca br. przystąpiła już do prac.

W dalszym ciągu podejmowanych zobowiązań długookresowych zaznaczył się duży wzrost upowszechniania przodujących metod pracy. W przemyśle metalowym 1200 pracowników na 370 stanowiskach robotniczych pracuje metodą Zandarowej, 320 robotników na 100 stanowiskach

(Dokończenie na str. 2)

Czy już wybrałeś kierunek studiów?

...Jeżeli nie — to wybierz najlepszy. Czekają na Ciebie piękne zawody, które zdobyć możesz na oddziale mechanicznym Wydziału Politechnicznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Warszawie ul. Warszawska 24.

Studia na Wydziałach mechanicznych, na pierwszym stopniu, trwają osiem semestrów łącznie z praktyką dyplomową. Nauka, którą zdobędziesz w przeciągu tego czasu przygotowuje Cię do samodzielnej pracy związanej z projektowaniem, budową i eksploatacją maszyn.

Zawód inżyniera — mechanika — znajomością dokładnie budowę, działanie maszyn i narzędzi rolniczych, zdobyć możesz — na Wydziale Agromechanicznym Politechniki Warszawskiej Pl. Jedności Robotniczej 1.

Studia w zakresie mechanizacji rolnictwa otoczone są specjalną opieką państwa, wyrażającą się w wyższych stypendiach i większym procencie stypendiów przyznawanych studentom Wydziału Agromechanicznego.

Szerokie pole działania znajdują inżynierowie — agromechanicy nie tylko w POM-ach, zespołach PGR, ale również w szkolnictwie, jako wykładowcy w liceach mechanicznych i rolniczych.

Zgłoszenia do wszystkich Wydziałów przyjmują powiatowe komisje rekrutacyjne przy Prezydium PRN.

Podróż Blanka do Stanów Zjednoczonych

BERLIN. (PAP). Jak donoszą z Bonn, „zachodnio-niemiecki pełnomocnik dla spraw bezpieczeństwa“ (w rzeczywistości minister wojny rządu bawarskiego) Blank ma udać się dnia 24 bm. na zaproszenie rządu USA do Waszyngtonu.

Walka o prawa i swobody demokratyczne bohatersko prowadzona przez kobiety wielu krajów wiąże się nierozdzielnie z utrzymaniem pokoju

KOPENHAGA (PAP). Dnia 7 bm. na posiedzeniu popołudniowym trwała dyskusja nad referatem Eugenia Cotton „Wyniki i perspektywy działalności kobiet w obronie pokoju oraz interesów kobiet i dzieci“.

Anita Rives omówiła bohaterską walkę milionów kobiet hiszpańskich o pokój, o prawa kobiet i dzieci w warunkach najbardziej okrutnego terroru frankistowskiego. Następnie przemawiali przedstawiciele: Finlandii, Algieru, Argentyny, Urugwaju, Węgier, Austrii, Republiki Costa-Rica, Belgii, USA, Mongolskiej Republiki Ludowej i Kuby.

Delegatka Argentyny Mercedes Ponce odczytała depesze z pozdrowieniami dla Kongresu od organizacji kobiecych różnych krajów.

Na posiedzeniu popołudniowym w dniu 8 czerwca kontynuowano dyskusję nad referatem Eugenia Cotton. Pierwszą zabrano głos przedstawicielka Wenezueli R. Raves.

Z kolei przemawiała przedstawicielka: Szwajcarii, Chi-

le, Transjordanii oraz Wielkiej Brytanii.

PRZEMOWIENIE N. POPOWEJ

Narody wszystkich krajów coraz bardziej stanowczo występują przeciwko groźbie wojny, domagając się pokojowego uregulowania nierozwiązanych problemów międzynarodowych. Narody dają codziennie wyraz swej niezłomnej woli walki o utrzymanie pokoju. Kobiety radzieckie, podobnie jak całe naród radziecki uważają, że nie ma takich spornych czy też nierozwiązanych problemów międzynarodowych, których by nie można było rozstrzygnąć w drodze rokowań między zainteresowanymi mocarstwami.

Naród radziecki zawsze stał i stoi na stanowisku, że każdy naród ma prawo do swobodnego i niezawisłego istnienia.

Narody mają prawo do zdecydowania o swym losie i nikt nie może ich pozbawić tego prawa, narzucić im swego sposobu życia, swych porządków, swej kultury.

Popowa wskazuje dalej, że przywrócenie normalnych stosunków handlowych i ekonomicznych przyczyniłoby się bezwarunkowo do osłabienia napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej. Ważnym czynnikiem utrzymania pokoju i przyjaznej współpracy między narodami — podkreśla ona — jest również szeroka współpraca kulturalna między narodami.

Dalszą część swego przemówienia Popowa poświęciła sytuacji dzieci podkreślając, że walka o prawa i swobody demokratyczne, którą bohatersko prowadzi kobiety wielu krajów, wiąże się nierozdzielnie z walką o pokój i szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Huczny okłaskami przyjęły uczestniczki Kongresu podaną w międzyczasie wiadomość o osiągnięciu porozumienia w sprawie jeńców wojennych w Korei.

Młodzież szkoły im. Marchlewskiego inicjuje „Tydzień zbiórki makulatury“

WARSZAWA. (PAP). Uczniowie szkoły ogólnokształcącej TPD im. Marchlewskiego w Mińsku Mazowieckim postanowili przeprowadzić w dniach 15 - 23 czerwca br. „Tydzień zbiórki makulatury“.

Wzywali oni uczniów wszystkich szkół w kraju do podjęcia tej inicjatywy. „Państwo ludowe przeznacza wielkie sumy na naszą naukę — głosi m. in. apel młodzieży ze szkoły im. Marchlewskiego. Wiemy, że na nasze podręczniki i zeszyty zużywają się wielkie ilości dre-

wna i celulozy, z których wy-

rabiany jest papier. Surowce te mogą być zastąpione innym materiałem, jak np. makulaturą. Oddając makulaturę na potrzeby przemysłu ułatwimy produkcję nowych, pięknych książek i zeszytów.

Zobowiązujemy się, że każdy z nas dostarczy w ciągu „tygodnia ziółki“ nie mniej niż 5 kg makulatury. Wzywamy całą młodzież kraju do podejmowania podobnych zobowiązań“.

W akcji zbiórki biorą udział wszyscy uczniowie szkoły im. Marchlewskiego.

Koncerty Zespołu „MAZOWSZE“ w Szanghaju

PEKIN. (PAP). Dnia 3 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“ przybył do Szanghaju. Na dworcu Zespół witali przedstawiciele władz, organizacji społecznych i świata artystycznego. Przemówienie powitał wygłosił dyrektor departamentu kultury Chin Wschodnich i Szanghaju — Szanyen. W imieniu Zespołu podziękował za serdeczne przyjęcie Andrzej Panufnik.

Dnia 4 czerwca odbył się koncert „Mazowsza“ na stadionie w obecności 16 tys. rozentuzjowanych mieszkańców Szanghaju. Na koncercie obecni byli również przedstawiciele rządu miejskiego. Publiczność zgłaskała wykonawcom gorącą owację. Nazajutrz na tymże stadionie odbył się drugi koncert „Mazowsza“ dla pracowników kultury i sztuki.

Dnia 10 czerwca Zespół udaje się do Nankinu.

Porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych zostało oficjalnie zawarte

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia wyjaśnić i przeprowadzenia rozmów.

Dostatecznej ilości sił zbrojnych i innego personelu, koniecznego dla umożliwienia komisji repatriacyjnej państw neutralnych wykonywania jej funkcji i spełniania jej zadań — starczą wyłącznie Indie. Przedstawiciel Indii będzie arbitrem i przewodniczącym komisji oraz wykonawcą jej uchwał. Przedstawiciele każdego z pozostałych czterech państw będą mogli mieć pomocników w ilości nie przekraczającej pięćdziesięciu dla każdego państwa.

Wobec jeńców znajdujących się pod opieką komisji repatriacyjnej państw neutralnych nie wolno używać siły, ani grozić użyciem siły w celu przeszkodzenia czy utrudnienia ich repatriacji.

Wszyscy jeńcy, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa do repatriacji po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu, zostaną możliwie jak najszybciej zwolnieni spod kontroli wojskowej stro-

ny, w której niewoli się znajdują.

Komisja repatriacyjna państw neutralnych postara się o to, aby w ciągu 90 dni od chwili objęcia przez nią opieki nad jeńcami, przedstawiciele narodu, do którego jeńcy należą, mieli dostęp do miejsca pobytu jeńców i mogli wyjaśnić wszystkim jeńcom swej narodowości, jakie są prawa, które im przysługują, jak również poinformować ich o wszystkich sprawach, dotyczących ich powrotu do ojczyzny, a zwłaszcza ich całkowitej swobody powrotu do domu i prowadzenia spokojnego życia.

Każdy jeńcy, który postanowi skorzystać z przysługującego mu prawa do repatriacji, wystosuje odpowiednie podanie, które będzie natychmiast rozpatrzone przez komisję lub jeden z podległych tej organizacji. Z chwilą pozytywnego załatwienia takiego podania jeńcy wojenni będą natychmiast skierowani do punktu wymiany jeńców w Panmun-dzjonie w celu repatriowania.

Po upływie 90 dni od chwili przekazania jeńców pod opiekę komisji repatriacyjnej, dostęp

NASZA TABLICA KONTROLI WSPÓŁZAWODNICTWA DŁUGOOKRESOWEGO

(Dokończenie ze str. 1)

roboczych metodą Korabielnikowej, 45 robotników na 19 stanowiskach roboczych metodą Kowalowa, 40 pracowników metodą Kolesowa.

Największą ilość koleosowców posiada Huta Stalowa Wola, w której metodę szybkościowego skrawania metalu stosuje 25 robotników na 9 stanowiskach roboczych.

Jakkolwiek poczyniono duże kroki w kierunku upowszechniania i wprowadzania nowych metod pracy, to jednak są one wciąż za małe w porównaniu z wynikającymi potrzebami szerszego stosowania ich i dalszego doskonalenia procesu technologicznego.

Podstawą współzawodnictwa długookresowego — zobowiązania miesięczne

Aby ustalić dotychczasowe osiągnięcia, aby utrzymać tempo produkcyjne, by tym samym zapewnić pełną realizację zobowiązań długookresowych, potrzeba stałej i systematycznej mobilizacji załóg do podejmowania zobowiązań miesięcznych. Tylko w oparciu o podejmowane zobowiązania miesięczne, można otrzymać pełną gwarancję wykonania planów.

Zobowiązania długofalowe realizowane poprzez podejmowane zobowiązania miesięczne, powinny być realne. Nie wszystkie jednak zobowiązania są zobowiązaniami w pełnym tego słowa znaczeniu, a co za tym idzie, nie wszystkie zakłady pracy znają zasady współzawodnictwa, przeto brak realnych zobowiązań, ma tu swoje uzasadnienie. Do tych należą Zakłady Metalurgiczne — Dęba, które z powodu źle postawionego współzawodnictwa pracy, ciągłego braku materiałów potrzebnych do produkcji i wynikających z tego tytułu przestojów w produkcji, plan za miesiąc maj wykonały zaledwie w 56,3 proc.

Prowadzić systematyczną kontrolę

Zjawisko to świadczy o braku kontroli i zainteresowania się organizacją związkowej sprawami ruchu współzawodnictwa pracy. Dotychczas niedostatecznie jeszcze uwzględniano w podejmowanych zobowiązaniach zagadnienia podwyższenia jakości produkcji, co jest niezmiernie ważną rzeczą w realizacji planów produkcyjnych. Uwidacznia się również słaby udział w współzawodnictwie pionu inżynierowo-technicznego.

Ważnym zagadnieniem, w celu zapewnienia pełniejszego udziału współzawodniczących i utrzymania prawidłowego rozwoju współzawodnictwa, jest bieżąca comiesięczna analiza wyników współzawodnictwa i podejmowanie zobowiązań na miesiąc następny. Sprawie tej więcej uwagi winny poświęcić organizacje partyjne i związkowe w poszczególnych zakładach pracy, a szczególnie teraz w chwili podejmowania nowych zobowiązań na miesiąc czerwiec oraz w chwili przechodzenia robotników z metalu i budownictwa do pracy na nowych normach.

Festiwal zespołów artystycznych szkolnictwa zawodowego rzeszowszczyzny

W Rzeszowie odbył się otwarto festiwal najlepszych zespołów artystycznych szkolnictwa zawodowego, który wzbudził duże zainteresowanie miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży. Wśród zespołów chóralnych wyróżniło się Technikum Hutnicze ze Stalowej Woli oraz Szkoła Metalowa z Dębicy. Duży sukces odniósł zespół taneczny Zasadniczej Szkoły Metalowo-Włókienniczej z Rakszawy (pow. łanuckiego), który wystąpił w pięknych strojach ludowych, wykonując oryginalny taniec rzeszowski. Żywy okłaskami przyjęto też taniec zespo-

łu Technikum Chemicznego z Jarosławia oraz Technikum Mleczarskich z Rzeszowa.

Miłą niespodzianką sprawił zespół Technikum Handlowego z Łańcuta, który wystawił jeden akt sztuki Piotrowa „Wyspa pokoju“. Należy podkreślić, że uczniowie tego zespołu, mimo ciężkich warunków pracy i braku święticy zdobyli się na duży wysiłek, przygotowując we własnym zakresie dekoracje i kostiumy.

W recytacjach indywidualnych wyróżniło się Technikum Mechaniczne z Mleica, a w zespołowych Technikum Handlowe z Jarosławia.

Porozumienie zawiera ponad to szczegółowe przepisy dotyczące wizytacji obozów jeńców przez przedstawicieli Hinduskiego Czerwonego Krzyża, obsługi prasowej, zaopatrzenia jeńców wojennych, zaopatrzenia członków komisji repatriacyjnej państw neutralnych oraz sprawy poruszania się członków komisji i jeńców repatriowanych na obszarze podlegającym kontroli obu stron.

Punkt dotyczący spraw proceduralnych przewiduje, że niniejsze porozumienie wchodzi w życie jednocześnie z wejściem w życie rozejmu.

PEKIN. (PAP). Agencja Nowych Chin opublikowała następujący komunikat strony koreańskiej chińskiej, prowadzącej rokowania rozejmowe w Panmun-dzjonie.

Delegaci i oficerowie sztabu obu stron, prowadzący rokowania rozejmowe, odbyli 9 czerwca kolejne niejawne posiedzenie. Następnie plenar nie posiedzenie delegacji obu stron w pełnym składzie odbędzie się 10 czerwca o godz. 11.



Elektryfikacja

Spółdzielnia produkcyjna w Wysocku, gm. Munina zwróciła się przed 10 miesiącami do Wojewódzkiego Urzędu Elektryfikacji Rolnictwa o doprowadzenie światła do chlewni spółdzielczej. Urząd przyrzekł, że — owszem doprowadzi — po zakończeniu elektryfikacji sąsiedniej wsi Wietlina. Przed 5 miesiącami zelektryfikowano Wietlin. A chlewnie nie.

Podobno pracę tę mają wykonać latem. Znamy to: — czekaj tatka-latka! Tik

Przodujące zakłady przemysłu odzieżowego dają przykład pracownikom przemysłu lekkiego w walce o obniżkę kosztów własnych i socjalistyczną akumulację

LÓDŹ (PAP). Przodujące zakłady przemysłu odzieżowego jak ZPO w Bielsku, Bytomiu i Krakowie, ZPO im. Węckowskiego, im. Fornalskiej i „Wolczanka” w Łodzi systematycznie obniżają koszty własne produkcji i zwiększają socjalistyczną akumulację, czyli gromadzenie środków na dalszy rozwój gospodarki narodowej. Dają one przykład tym zakładom przemysłu lekkiego, które nie wykonują planu obniżki kosztów własnych i planu akumulacji.

W przodujących zakładach przemysłu odzieżowego systematycznie wzrasta wydajność pracy i w słusznej proporcji do zwiększonej wydajności rosną zarobki załogi.

W celu zwiększenia akumulacji socjalistycznej przodujące zakłady przemysłu odzieżowego osiągnęły poważne oszczędności w surowcach, a przede wszystkim obniżyły znacznie ilość resztek, stosując tzw. bezreszkowe wyrobie.

Wielką rezerwą, której wykorzystanie pozwala zakładom odzieżowym poważnie podnieść rentowność zakładów i socjalistyczną akumulację, jest podnoszenie jakości wyrobów. Szczególnie dobre wyniki daje w tym zakresie — zainicjowana na apel Wiktora Saja przez za-

łogę zakładów im. Węckowskiego w Łodzi — metoda migdzyoperacyjnej, społecznej kontroli produkcji, zapobiegająca wytwarzaniu konfekcji z brakami i zwrotom gotowych już wyrobów do poprawek. Zakłady im. Węckowskiego, zakłady bytomskie i inne, stosując tę metodę osiągają odsetek produkcji towarów I gatunku wyższy od planowanego.

Obok tych przodujących zakładów, w których dobrze realizowany jest plan akumulacji i obniżki kosztów własnych, w przemyśle odzieżowym, jak i w całym przemyśle lekkim, są zakłady, których kierownictwa nie wywiązują się z zadań w tej dziedzinie.

Nie jest realizowana w tych zakładach socjalistyczna zasa-

da szybszego wzrostu wydajności pracy niż zarobków, a plan produkcji na skutek niedociągnięć organizacyjnych wykonywany jest często kosztem godzin nadliczbowych. Np. liczba godzin nadliczbowych w ZPO im. Prochnika była 3 razy, a w zakładach im. 17 stycznia — 5 razy wyższa od przeciętnej w całym przemyśle odzieżowym.

Przykłady przodujących zakładów dowodzą, że można szybko usunąć braki w pracy zakładów odzieżowych, które nie potrafiły jeszcze zorganizować właściwie walki o podniesienie rentowności przedsiębiorstwa. Wymaga to pełnej mobilizacji kierownictwa politycznego i technicznego oraz załóg tych zakładów. Zadanie bowiem walki o obniżkę kosztów własnych produkcji, o socjalistyczną akumulację jest obecnie, łącznie z walką o ilościowe i asortymentowe wykonanie planów, najważniejszym zadaniem wszystkich zakładów przemysłu odzieżowego.

Uchwała XII Plenum Zarządu Głównego ZMP w sprawie wzmoczenia pracy polityczno-wychowawczej i umocnienia więzi ZMP z masami młodzieży

WARSZAWA (PAP). Obradujące w dniach 6-7-go czerwca br. w Warszawie XII Plenum Zarządu Głównego ZMP podjęło uchwałę w sprawie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej i umocnienia więzi ZMP z masami młodzieży.

„Na gruncie stałnowskiej polityki pokoju i przyjaźni między narodami — czytamy na wstępie uchwały — powstał i rozwijał się potężny ruch obrońców pokoju, którego niezłomną i wyprobowaną oporą jest państwo radzieckie. Wielki autorytet Związku Radzieckiego w świecie, wytrwałe i konsekwentne realizowanie polityki walki o pokój odnosi ostatecznie nowe sukcesy, torując drogę zawieszeniu broni w Korei i pokojowemu rozwiązaniu różnych spornych spraw międzynarodowych”.

Uchwała wskazuje dalej, że przed Związkiem Młodzieży Polskiej stają, wobec obywatelskich przemian, jakie dokonały się i dokonują w na-

szym kraju, trudne i odpowiedzialne zadania. „Główne zadania — podkreśla uchwała — to walka o pełne, rytmiczne wykonywanie 4-go roku planu 6-letniego, to walka o umocnienie naszego państwa ludowego”.

Wskazując na to, iż „zerując na pozostałościach ciemnoty, zabobonach, starych nawykach i przesądach wrogów ludu usiłują podważyć jedność narodu w walce o rozkwit, siłę i ugruntowanie niepodległości Ojczyzny” —

uchwała stwierdza, że „najważnym zadaniem Związku Młodzieży Polskiej, powierzonym nam przez partię jest wychowanie młodego pokolenia w walce z wrogami ludu, pozostałościami starego ustroju i reakcyjnej, antynarodowej ideologii — o zbudowanie socjalizmu”.

W celu zlikwidowania istniejących braków w pracy ZMP uchwała stawia przed wszystkimi instancjami i organizacjami ZMP następujące zasadnicze zadania:

I. Rozszerzyć i podnieść na wyższy poziom pracę polityczno-wychowawczą

„Trzeba nam głębiej i konsekwentniej studiować i uzbrajać się w oręż marksizmu i leninizmu i śmiało wychowywać w tym duchu całą organizację. Wszelkimi sposobami i uporczywie rozwijamy pracę nad wpajaniem młodzieży naukowego światopoglądu, pomagamy jej wyrzucić się szybciej z niewoli przesądów i zabobonów, wyrabić w sobie wiarę i twórcze, nieograniczone możliwości człowieka.

Stalinowski hart i bezgraniczne oddanie sprawie ludu, nieugiętość wobec wrogów, męstwo i odwaga, wielka miłość i troska o człowieka, pracowitość, prostota i skromność — oto cechy, które powinniśmy zaszczepić młodzieży”.

Uchwała podkreśla, że „nie może być takiej pracy

kół ZMP-owskich i drużyn harcerskich, która nie byłaby nasycona treścią polityczną”.

„Trzeba upowszechnić piękną inicjatywę organizowania kół studiowania życia i nauki w Towarzystwie Stalinia. Szkolenie musi stać się jednym z najważniejszych obowiązków członków ZMP, sprawą ciągłego zainteresowania wszystkich instancji, całego aparatu i aktywów”.

Stwierdzając, iż jedną z głównych dźwigni polepszenia pracy polityczno-wychowawczej ZMP winna stać się prasa młodzieżowa, uchwała zwraca uwagę na konieczność podniesienia na wyższy poziom czytelnictwa prasy, podniesienia jej autorytetu i skuteczności oddziaływania.

II. Zmienić styl pracy, umacniać więź ZMP z masami młodzieży

„Więź ZMP z młodzieżą — czytamy w dalszej części uchwały — nie może ograniczać się tylko do kolejnych akcji i kampanii. Umocnienie więzi z masami młodzieży wymaga wytrwałej i rytmicznej pracy wszystkich instancji ZMP.

Uchwała wskazuje następnie, iż „Instancje ZMP powinny śmiało przydzielać zadania swoim członkom w codziennej pracy związku”. „Troska o polityczny i organizacyjny wzrost aktywów nieetatowych, o wzrost aktywności szerokiej rzeszy członków ZMP, to ważne i odpowiedzialne zadania wszystkich instancji Związku Młodzieży Polskiej”.

Wskazując na to, iż pewne przerosty w aparacie etatowym ZMP stanowią zawadę w pracy, uchwała podkreśla, iż „Zarząd Główny ZMP postanawia znieść etaty przewodniczących zarządów gminnych oraz ograniczyć etaty w pozostałych instancjach do Zarządu Głównego włącznie”.

Uchwała stwierdza dalej: „Rozwijajmy szeroko w instancjach i kołach ZMP krytykę i samokrytykę, która może nam rozprawić się z bez-

dzusnością i wychowywać bojowych i zaharowanych aktywów ZMP”.

„Cały aktywny związek — czytamy w zakończeniu uchwały — musi zrozumieć i stale pamiętać o tym w pracy wśród młodzieży, że praca polityczno-wychowawcza, przekonywanie młodzieży, włączanie jej do czynnej i świadomej pracy i walki na rzecz Polski Ludowej, to odpowiedzialny odcinek frontu walki klasowej. Do walki tej trzeba iść przygotowanym, uzbrojonym w znajomość teorii marksizmu — leninizmu, znajomość nieśmiertelnych nauk Towarzystwa Stalinia.

Trzeba aby aktyw ZMP poświęcił wszystkie swe siły i zdolności, cały młodzieńczy zapał sprawie wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej, sprawie jak najpełniejszego udziału młodzieży w realizacji pięknych i porównujących zadań, które stoją przed naszym pokoleniem.

Naprzód pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodnictwem towarzysza Bieruta do walki o wielkość i szczęście naszej Ojczyzny, do walki o pokój i socjalizm!”

Wyteżymy wszystkie swe siły w walce o trwały pokój o równe prawa kobiet i jasną przyszłość naszych dzieci

Przemówienie Eugenii Cotton na Światowym Kongresie Kobiet

Eugenia Cotton podkreśla, że poza walką o swe prawa kobiety na całym świecie mają do spełnienia inne niezwykle ważne zadania. Do zadań tych należy: walka o utrzymanie pokoju, walka w obronie dzieci, o polepszenie warunków ich życia, o wychowywanie ich w duchu demokratycznym.

Udział kobiet w walce o utrzymanie pokoju między narodami, o pokojowe uregulowanie wszystkich problemów międzynarodowych jest obecnie ogromny. W ruchu narodów w obronie pokoju kobiety są ogromną, aktywną, skuteczną siłą. We wszystkich krajach świata w ruchu tym biorą udział robotnice, chłopki, gospodynie domowe, przedstawicielki inteligencji, kobiety z różnych warstw społecznych, kobiety o różnych poglądach politycznych i wierzeniach religijnych.

Eugenia Cotton obrazuje wspaniały obraz walki kobiet różnych krajów o pokój, przeciwko toczącemu się wojnom, a w szczególności przeciwko wojnie w Korei, o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Na całym świecie miliony mężczyzn i kobiet żądają polonowania kresu toczącym się wojnom, zakazu wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Mówiąc o udziale kobiet w walce narodów — wyzwolitej ludów kolonii i krajów zależnych, Eugenia Cotton oświadczyła: Przykład kobiet chińskich, które brały udział w bohaterkiej walce wyzwolenie swego narodu i budują obecnie nowe życie, jest źródłem natchnienia dla kobiet innych krajów Azji i Afryki, walczących o niezawisłość narodową.

Potężny rozmach ruchu w obronie pokoju wywołuje w wielu krajach kapitalistycznych i zależnych fale represji. Ludzi przesładuje się wyłącznie za ich udział w walce o pokój. Lecz żadne represje — podkreśliła Eugenia Cotton — nie mogą osłabić wzmagającego się ruchu obrońców pokoju. Na całym świecie mężczyźni i kobiety żądają, aby duch rokowań zatriumfował nad przemocą.

W walce o niezawisłość narodową i pokój kobiety na całym świecie czerpią natchnienie z przykładu i przyjaźni kobiet radzieckich, które wnoszą wielki wkład do sprawy obrony pokoju. Kobiety radzieckie głęboko wierzą w możliwość współistnienia różnych systemów, w możliwość współpracy między narodami. Kobiety radzieckie z entuzjazmem uczestniczą we wszystkich akcjach międzyna-

rodowych, zmierzających do utrwalenia pokoju.

Eugenia Cotton mówi następnie o sukcesach kobiet chińskich, które na równi z mężczyznami budują obecnie nowe, wolne życie.

Po zobrazowaniu pracy kobiet w krajach demokracji ludowej, Cotton przechodzi do omówienia działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

W walce o prawa kobiet, o uratowanie dzieci, o utrwalenie pokoju najważniejszą rzeczą jest jedność i nigdy jeszcze możliwości ustanowienia pokoju nie były tak wielkie, jak obecnie. Mówczyńni przytoczyła liczne fakty, świadczące, że między kobietami różnych krajów zarysowuje się coraz większa jedność w tych czy innych sprawach. Ostatnio — kontynuowa-

ła Cotton — podjęto pewne kroki zmierzające do uregulowania spornych problemów międzynarodowych.

Przechodząc do zadań międzynarodowego ruchu kobiet, Eugenia Cotton oświadczyła: Musimy walczyć o zawarcie sprawiedliwej podstawy rozejmu w Korei i o zaprzestanie wojny w tym kraju. Musimy zdecydowanie występować na rzecz pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w drodze rokowań między czterema wielkimi mocarstwami, w duchu poszanowania układów poczdamskich. Idea zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, Paktu, który utrwaliby pokój i otworzył szerokie perspektywy dla współpracy między narodami, jest bliska i droga sercom milionów mężczyzn i kobiet. Zadanie wszystkich kobiet polega na tym, aby walczyć o zawarcie Paktu Pokoju, o zakaz broni atomowej,

bakteriologicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Jednym z podstawowych zadań kobiet jest walka o niezawisłość narodową, o prawo każdego narodu do decydowania o swym własnym losie oraz walka o to, aby rządy broniły suwerenności narodowej swych krajów i respektowały niezawisłość narodową innych krajów.

Pokój może być utrwalony poprzez nawiązanie między narodami przyjaźni i współpracy w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej. My, kobiety, musimy opowiedzieć się za współpracą i przyjaźnią między wszystkimi narodami bez względu na ustrój, w jakim żyją. Dla realizacji wielkich zadań, które dyktuje nam obecny Kongres i które są tak bliskie sercom kobiet całego świata, niezbędna jest jedność. Właśnie dzięki jedności osiągnęliśmy te sukcesy, o których mówiono na naszym Kongresie. Jeśli zacieśniemy naszą jedność, osiągniemy nowe sukcesy.

Przemówienie Eugenii Pragierowej

Jestem szczęśliwą, że Ojczyzna moja nie zna hańby dyskryminacji człowieka.

Polską Ludową jest krajem, w którym pełne i rzeczywiste równoprawienie kobiet jest faktem. Po objęciu władzy przez lud wprowadzono w życie zasady całkowitego uprawnienia kobiet w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej.

Zasady te znalazły już swój dobitny wyraz w nowej naszej Konstytucji uchwalonej 22 lipca 1952 r. uznawanej słusznie przez wszystkie kobiety polskie za wielką kartę praw kobiet. Prawa te są przez władzę ludową istotnie realizowane.

Podkreślam to dlatego, że z życia wielu krajów, z referatu i dyskusji wtemy aż nadto dobrze, iż samo przyznanie praw nie oznacza tego, co jest najważniejsze: możności korzystania z praw w praktyce.

Po omówieniu wspaniałych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej Eugenia Pragierowa oświadczyła:

Program naszych zadań, dyskutowany tutaj na Kongresie obejmuje najważniejsze zagadnienia z dziedziny praw politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Możemy śmiało twierdzić, że program ten stanowi istotną kartę praw kobiet, gwarantującą całkowite równoprawienie kobiet, tak w prawodawstwie jak i w praktyce, bez różnicy ras, narodowości, wierzzeń i wieku.

Program — obejmujący tą

daną prawa głosu czynnego i biernego, prawa do nauki, do pracy, do równej płacy za równą pracę, praw należnych kobiecie zamężnej, kobiecie-macie, prawa do kwalifikacji zawodowej w odniesieniu do wszystkich zawodów z możliwością awansu, siatki urządzeń socjalnych — tworzy nie wątpliwą podstawę, wokół której kobiety całego świata mogą znaleźć wspólny język i wspólnie dążyć do celu znieślenia raz na zawsze dyskryminacji w zakresie praw kobiet, utrwalenia i rozwinięcia praw już zdobytych.

Powinniśmy ponadto zmieścić do tego, aby włączyć do naszych akcji najszersze masy kobiet — zainteresowane najbardziej w powodzeniu naszego działania — znajdujące się, mimo to, jeszcze zdala od organizacji.

Pozwalam sobie zaproponować, aby na terenie między narodowym jeszcze bardziej zacieśnić więzi przyjaźni między kobietami poszczególnych krajów przez organizowanie spotkań delegacji kobiecych, przez szeroką wymianę doświadczeń, przez wspólne spędzanie wczasów itd.

Walcymy — zjednoczone — kobiety krajów, w których toczy się walka o prawa, krajów, w których pełnię praw, już osiągnięto — w jedności ze wszystkimi demokratycznymi organizacjami świata, ze wszystkimi ludźmi, walczącymi w imię szczęśliwego i sprawiedliwego życia ludzkości, w imię pokoju, równych praw kobiet i szczęścia dzieci.



Wielu robotników budowlanych pracujących przy budowie osiedla robotniczego im. J. Wieczorka koło Piekara Śląskich podjęło ochotniczo pracę wg nowego taryfikatora. Jedną z pierwszych brygad, która od dnia 1. VI. 53 r. zaczęła pracować wg. nowego taryfikatora, jest przodująca brygada młodzieżowa Bronistaka Ulmana. CAP

Budżet na rok 1953 wyrazem troski państwa ludowego o dalszy rozwój oświaty i kultury na wsi

Czesław Roguz, kierownik szkoły podstawowej w gromadzie Wiewiórka zatrzymał się przed oknem wystawowym niewielkiej, prywatnej księgarni w Dębicy. Podręcznik do geografii z czerwoną mapą Polski na okładce przykuwał jego wzrok. Odstraszała go natomiast cena książki wynosząca 1,50 zł. Któż pozwolił sobie kupić taką książkę? — myślał. Leży tu bezużytecznie, gdy tymczasem dzieciaki w Wiewiórce nie mają się z czego uczyć. Długo walczył z sobą (bo wydatek to był niemały) zanim zakupił 7 egzemplarzy.

Ileż było radości, gdy następnego dnia na lekcji geografii rozpakował swój cenny skarb. Dzieci walczyły o książki. Zdobyli co silniejszy.

— No, cicho już, przystępujemy do lekcji — strofował rozradowaną dziewczynę wychowawca. Pieniądże za książki przyniesiecie jutro. Głowy pochylili się nisko nad stronami książek. Niejedne roziskrzono radością czy gasły, napędlano się obawą, czy tylko rodzice zdobędą się na taki wydatek.

Nazajutrz z rana, kiedy kierownik Roguz otworzył drzwi swego mieszkania na progu roznitki poukładane leżały książki, te same książki do geografii, które wczoraj tak sobie wyrwany z rąk. Wiatr cicho szeleścił ich kartkami, odwracając stronę po stronie. Roguz domyślił się przyczyny. Rodzice tych nieszczęśliwych nie mogą pozwolić sobie na zakupienie tak drogich książek, skoro na sól, zapalki czy naftę nie zawsze starcza pieniędzy.

Tak było... a jak jest dzisiaj?

Te ponure czasy, w których książki niedostępna była dla dzieci chłopięcych, w których zamknięto przed nimi drogę do nauki i kultury minęły bezpowrotnie. Minęły wraz z ustrojem, w którym warstwa wyzyskiwaczy celowo utrzymywała olbrzymie rzesze ludzi pracy w ciemności i zacofaniu.

Dziś w Wiewiórce i wszystkich gromadach gminy Zyraków, podobnie jak w każdej wsi polskiej książka stała się codzienną sprawą. Nie brak jej w żadnej chłopskiej chałupie. Z biblioteki gminnej w Zyrakowie liczącej ponad 3 tys. pozycji wędruje do gromadzkich punktów bibliotecznych, których w gminie jest 12, nie licząc bibliotek szkolnych. Z księgozbiórów tych korzysta ponad 1000 stałych czytelników.

Od czasu objęcia władzy w Polsce przez lud pracujący dokonała się w gminie Zyraków wielka rewolucja kulturalna. Każdy obywatel gminy uswiadomił sobie dobrze jak olbrzymie zmiany zaszły w dziedzinie szkolnictwa. Gmina Zyraków licząca 12 gromad nie posiadała przed wojną ani jednej szkoły 7 klasowej. Dziś szkół 7-oddziałowych jest 11. Dwa piękne piętrowe gmachy szkolne w Nagoszyńcu-Woli oraz w Górze Motycznej ukończono w roku ubiegłym. Obecnie wznoszą się mury trzeciego, wspartego budynku szkolnego w gromadzie Mokre. W wolnej Polsce dzieci chłopie nie muszą już chodzić 7 i więcej kilometrów po naukę. Szkoła jest w każdej gromadzie.

Rozkwita nowe życie

Z każdym rokiem coraz więcej młodzieży z gminy

HELENA NARÓG

Zyraków idzie do szkół średnich ogólnokształcących i za wodowych oraz na wyższe uczelnie. Ostatnio średnia rocznego odpływu młodzieży do szkół średnich i wyższych z każdej gromady gminy Zyraków wynosi 20 osób. Pozostała młodzież ma możliwość rozwijać swe zdolności i zainteresowania w świetlicach istniejących już w każdej gromadzie. W placówkach kulturalnych młodzież wraz ze starszymi przyjemnie i pożytecznie spędza czas nad książką, gazetą, w żywych dyskusjach, czy też wieczorkach rozrywkowych.

Zycie mieszkańców gminy Zyraków z każdym miesiącem staje się jaśniejsze, radośniejsze, bardziej kulturalne. Planowo raz w miesiącu do gromad przyjeżdża kino objazdowe. Coraz więcej głośników rodziowych rozbrzmiewa w zelektryfikowanych już gromadach — Bobrowej i Woli Zyrakowskiej.

Dzięki nieustannej trosce ludowego państwa podnosi się poziom kulturalny zyrakowskiej wsi i podnosi się będzie dalej z większym niż dotychczas nasileniem. Budżet państwowy bowiem powiatu dębickiego zamykający się sumą 24,676.242 zł prawie połowę tej kwoty przeznaczają na rozwój kultury i oświaty.

Nasz budżet państwowy budżetem wybitnie pokojowym

Z funduszy budżetu wybudowane zostaną w gminie Zyraków dwie nowe szkoły, a to: w gromadzie Zyraków, likwidując ostatnią w gminie szkołę 4-oddziałową i w Grabinach. Już w niedługim czasie opracowana zostanie dokumentacja techniczna i rozpoczyna się prace wstępne przy budowie. Z pozycji budżetowej przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe, na gminę Zyraków przypada 10 proc. tj. o 8 proc. więcej w stosunku do roku ub. Środki budżetowe pozwolą więc na dalszy rozwój i lepsze wyposażenie gromadzkich świetlic,

szkół bibliotek, na dalszą radiofonizację gminy.

Rok bieżący przyczynił się do podniesienia poziomu kulturalnego nie tylko w gminie Zyraków, ale całego woj. rzeszowskiego. Troska władzy ludowej o stworzenie możliwości jak najpełniejszego rozwoju kulturalnego rzeszowszczyzny, która w okresie rządów sanacyjnych była terenem szczególnie zacofanym znalazła odbicie w sumie przeznaczony w budżecie wojewódzkim na oświatę, która stanowi 184 milionów zł, a więc jest o 124 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Nasz budżet państwowy jest więc budżetem wybitnie pokojowym budżetem rozwoju gospodarki narodowej, jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, jest budżetem zabezpieczającym dalszy postęp w rozwoju oświaty, kultury i nauki, dalszy postęp techniczny. Jakże odmienny charakter mają budżety państw kapitalistycznych, które są wernym odbiciem militarystyki gospodarki narodowej.

Olbrzymie sumy naszego budżetu przeznaczone na poprawę bytu materialnego i kulturalnego ludzi pracy mobilizują szerokie rzesze do ofiarniejszej pracy dla Ojczyzny. Potwierdzą to słowa Stanisława Czajki z gromady Wiewiórka,

„Nasz budżet na rok 1953 jest wyrazem dążenia władzy ludowej do najpełniejszego zaspokojenia potrzeb kulturalnych pracującego chłopstwa. Budowa nowych szkół w naszej gminie Zyraków, dalsza radiofonizacja wsi, lepsze wyposażenie świetlic, szkół, bibliotek, wszystko to przyczyniło się do podniesienia poziomu świadomości politycznej chłopów naszej gminy a tym samym do szybszego przejścia na jedynie słuszną drogę — gospodarki zespołowej. My chłopcy pracujący gromady Wiewiórka nie pozostaliśmy dłużni państwu za jego troską i opieką. Będziemy tak pracować, by gromada nasza, która w ostatnich latach kilkakrotnie zajęła I miejsce w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, przodowała dalej.

Więcej troski o wykładowców szkolenia partyjnego

We wszystkich ogniwach naszej partii zbliża się koniec roku szkolenia partyjnego. Te ostatnie tygodnie — to okres szczególnie wyjątkowej pracy kursów szkoleniowych. Obecne zajęcia utrwalic bowiem muszą w pamięci słuchaczy przerobiony materiał, wyjaśnić wyczerpująco wszelkie wątpliwości, jakie nasunęły się im w czasie dotychczasowej nauki. Ostatnie zajęcia stać się muszą mocnym, kojącym akordem całorocznej pracy kursów, sprawdzianem całorocznego dorobku słuchaczy.

Podsumowując dotychczasowy dorobek szkolenia — Instancje partyjne i ogniw szkolenia partyjnego wlewały uwagę poświęcając też sprawie wykładowców. Wnikliwa i szczegółowa ocena ich pracy ma wielkie znaczenie. Praca wykładowcy decyduje w wielkiej mierze o wynikach szkolenia. To od jego wiedzy teoretycznej, od postawy ideowej, od umiejętności przekazywania słuchaczom wladomości tak, by zrozumieł sens nauki dla ich codziennej pracy partyjnej, by uczyli się wiazać teorię z praktyką rewolucyjną, zależą wyniki całej pracy ideologicznej kursów.

Partia nasza posiada dziś poważną armię uzbrojonych ideologicznie, ofiarnych wykładowców. Coraz lepiej przekazują oni słuchaczom wiedzę marksistowsko-leninowską, podnoszą ich świadomość polityczną, uczą realizować w codziennej praktyce politykę partii. Coraz więcej zainteresowania wykazują komitety partyjne poziomem przygotowania i pracą wykładowców.

Doświadczenia ubiegłego roku wykazują jednak, że w wielu organizacjach partyjnych, w wielu powiatach dobór wykładowców przeprowadzany jest jeszcze niedość wnikliwie. Wciąż jeszcze spotykamy fakty świadczące o braku czujności w stosunku do wykładowców. Niejednokrotnie zdarzało się, że kierownikami kursów byli ludzie obcy nam ideologicznie, związani przed wojną z reżimem sanacyjnym, współpracownicy komórek wywładowczych AK w czasie okupacji. Czyż tacy ludzie mogą ubrać ideologicznie słuchaczy, czyż mogą oni przygotować ich do świadomego, ofiarnego wypełniania roli bojownika awangardy klasy robotniczej, organizatora mas w budownictwie socjalizmu?

Nie może również spełnić odpowiedzialnego zadania wykładowca, który nie posiada dostatecznej wiedzy, który nie pracuje nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego. Obowiązkiem Instancji partyjnych jest więc wniknąć, czy wykładowcy wywiązywali się należycie ze swych zadań, czy posiadają wysoki poziom wiedzy.

Właśnie obecnie, w czasie podsumowujących zajęć poznamy najlepiej osiągnięcia i brak pracy wykładowców. A bliższe poznanie wykładowcy w toku jego pracy, wnikliwe zastanowienie się nad poziomem naukowym, nad obliczem ideowym i umiejętnościami prowadzenia kursów, pomoże dokonać słusznego wyboru wykładowców na przyszły rok szkoleniowy. Pozwoli pozostawić w kadry wykładowców towarzyszy najlepiej wy pełniających swoje obowiązki i usunąć z grona wykładowców ludzi obcych nam ideologicznie lub niedość dojrzałych do pełnienia tej funkcji.

Instancje partyjne muszą więc chować wykładowców i usilnie pracować nad pogłębianiem ich wiedzy, winny zapewnić pomoc wykładowcom, stale kontrolować ich pracę na kursach szkoleniowych i pracę nad sobą. Wzmocnienie tej opieki i kontroli właśnie teraz, w czasie ostatnich zajęć szkoleniowych, pomoże zakończyć bieżący rok pracy szkoleniowej pełnymi osiągnięciami i pomoże przygotować kadry wykładowców na rok przyszły.

Pamiętać musimy, że tylko ten wykładowca prowadzić może we właściwy sposób zajęcia, który dokładnie zna temat, który wie, jakie zagadnienia ze szczególną siłą należy uwypuklić. Komitety miejskie i powiatowe na szczeblu partyjnym w tym kierunku systematycznej pomocy wykładowcom, organizując dla nich seminaria. Ale — świadczą o tym przykłady — w seminariach tych wykładowcy wciąż jeszcze biorą niedostateczny udział. Oto np. w seminariach, które odbywały się w końcu marca, brało udział w wszystkich powiatach woj. łódzkiego nie więcej, niż 35 proc. wykładowców. Frekwencja wykładowców na seminariach we wszystkich powiatach woj. łódzkiego, poza Piotrkowem, wyniosła przeciętnie 48 proc. Ponadto wielu wykładowców przyjeżdża na seminarium bez przygotowania, nie zabiera głosu w dysku-

sji, nie wzbogaca jej nowymi problemami.

Dlatego tak się dzieje? Niewątpliwie zasadniczą przyczyną jest to, że organizacja partyjna, której członkiem jest wykładowca, nie interesuje się tym, czy brał on udział w seminarium, czy opanował dostatecznie zagadnienie, które omawiał ma ze słuchaczami. W niektórych powiatach województwa krakowskiego przestrzega się, by wykładowca, który nie brał udziału w seminariach lub konsultacji w Ośrodku Szkolenia Partyjnego, nie prowadził zajęć.

Wszyscy sekretarze powiatowych organizacji i komitetów gminnych powinni zrozumieć słusność takiego postanowienia.

Równie ważne jest dla pracy szkoleniowej wykładowcy jego stałe pogłębianie wiadomości teoretycznych, stałe samokształcenie, wzbogacanie wiedzy przez lekturę dzieł klasyków marksizmu, książek z literatury pięknej. Wykładowcy obowiązują się znajomością aktualnych problemów życia kraju i wydarzeń międzynarodowych, systematyczne czytanie prasy codziennej i periodycznej. A tylko ten wykładowca, który wie, że organizacja partyjna kontroluje jego pracę nad sobą, który rozumie, że stałe kształcenie się, to obowiązek partyjny — systematycznie pracować będzie nad pogłębianiem swej wiedzy.

Najpoważniejszym brakiem w pracy szkoleniowej jest wciąż jeszcze niedostateczne wiażenie problemom omawianym w czasie zajęć z zagadnieniami życia organizacji partyjnej, ze sprawami pracy partyjnej i zawodowej słuchaczy. Oto np. w jednym z PGR-ów woj. olsztyńskiego w czasie omawiania tematu: „Walka narodu polskiego o umocnienie i rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — wykładowca nie zwrócił słuchaczom uwagi na to, że w tym samym PGR zdarzają się karygodne fakty kradzieży mienia społecznego. By dopomóc słuchaczom zastosować w praktyce zdobytą wiedzę, by poprzez pracę kursów mobilizować uczestników do lepszej pracy partyjnej i zawodowej — wykładowca poruszać musi w czasie zajęć najbliższe, znane wszystkim problemy. W tym celu musi poznać pracę organizacji partyjnej, której członkami są słuchacze, musi orientować się dobrze w trudnościach, na jakie napotykają w swej pracy agitatorzy.

W wiażaniu pracy kursu z bieżącymi zadaniami pracy partyjnej pomoc muszą wykładowcom sekretarze organizacji podstawowych i członkowie egzekutyw — poprzez częstą obecność na kursach, poprzez systematyczne rozmowy z wykładowcami.

Rok szkoleniowy dobiega końca. Tym bardziej ważne jest, aby w ostatnim okresie pracy kursów wzmogła się troska i opieka Instancji partyjnych nad wykładowcami. Chodzi o to, by w porę pomyśleć o stałej opiece, kontroli i pomocy dla wykładowców ze strony Instancji partyjnych w okresie przerwy letniej, o skierowaniu na kursy wykładowców, którzy prowadzić będą zajęcia i w roku przyszłym. Tylko wtedy bowiem praca szkoleniowa stanie się w pełni orężem wychowania nowych setek tysięcy słuchaczy na aktywnych organizatorów milionowych mas w walce o pokój i plan sześcioletni.

Kobieta w spółdzielni produkcyjnej

Agnieszka Żuraw przekonała się

Zawsze pełnej energii i zaradności Agnieszka Żuraw tego dnia zabrakło odwagi. Zaskoczona się działa przed spółdzielczym magazynem wpatrując się w leżące przed nią wory naladowane do rodzinnego spółdzielczym zbożem i w sterle siana.

Te wory zawierające 47 q pszenicy, żyta i owsa oraz 120 kg cukru jak również 20 q siana to było wynagrodzenie Agnieszki Żuraw za jej pracę w spółdzielni produkcyjnej za rok 1952.

Oszolomiona patrzyła niedowierzając własnym oczom — że też mógł zarobić w ciągu roku — myślała ze zdumieniem. Gospodarka indywidualna nie przyniosła jej nigdy takiego dochodu, bo chociaż pracowała solidnie w spółdzielczej obrobie, to przecież nie namęczyła się tak jak dawniej. Pierwszy rok pracy na wspólnym przeszedł jej oczekiwania.

Mogłaby wstąpić do spółdzielni jeszcze w 1950 r. — jak tylko powstała u nas spółdzielnia produkcyjna. Psiakrew, że też słuchałam kulaćskich bredni!

Rozmyślenia przerwał jej Młch niczek. — Przecież to wasze zboże, pomogliście go na wóz załadować. Nad czym tak rozmyślać?

— Nad tym, że i was słuchałam — odparła bez złości Agnieszka Żuraw, że dopiero teraz przyszłam do spółdzielni, zamiast zapisać się zaraz, niepotrzebnie tak samo jak wy zamykałam drzwi przed tymi, którzy przychodzili tłumaczyć mi, co mnie samotnej kobiecie, da spółdzielnia produkcyjna, że patrzyłam na traktorzystów zaozurających ziemię jak na największych wrogów, że sama przestrzegalam wstępujących do spółdzielni chłopów, że...

Nie dokończyła już zdania. Uśmiechnęła się. Tak odradzałam chłopom spółdzielnię, a teraz sami przyszli tu. I wy Mielniczek i ja. Ja trochę wcześniej na wiosnę, a wy w połowie sierpnia. Szkoda tych dwóch lat, kiedy gospodarzyli tu bez nas.

W spółdzielni produkcyjnej Agnieszka Żuraw znalazła inne, lepsze życie. Została dojarką. Miała spokojną pracę, nie zaharowywała się jak dawniej. Było jej dobrze. Początkowo nie myślała o kobietach, które pozostały poza spółdzielnią. Myślała tylko o sobie. Potem jednak zrozumiała, że trzeba im pomóc przełamać opory, których tak wiele i ona miała.

Z chwilą wstąpienia do spółdzielni ujrzała całe swoje postępowanie i wstyd jej było, że ona członkini partii, tak małego okazala się ducha. Surowo, samokry-

tycznie osądziła swoje postępowanie. Odtąd z całym siłą starała się, by coraz więcej kobiet przystępowało do spółdzielni, bo nie mogła patrzeć jak ona zapracowała się na swoich gospodarstwach.

Pragnęła gorąco, by wszystkim kobietom z Lublińcu Starego było tak dobrze jak jej. Zaczęła przeprowadzać z nimi rozmowy. I chociaż nieraz niegrzecznie powiedziała jej któraś z kobiet: — Nie wtrącaj się do mojego życia, bo ja się do ciebie nie wtrącam — nie zrażała się. Była nieustraszoną. Pewna słusznosci stawianej przez siebie sprawy.

Dziś wdowa Katarzyna Węglar dziękuje Agnieszce Żuraw, że ta pomogła jej znaleźć drogę do spółdzielni produkcyjnej, która dała jej radość życia i 50-letnią Rozalę Wojtuch, której życie było jednym pasem męki, która po nocach nie spała, martwiąc się o los swoich dzieci, dziś jest spokojna i zadowolona. Cała rodzina syn i dwie córki znalazły w spółdzielni zajęcia i pracę dającą pełne zadowolenie. Wszyscy ubrali się dobrze i żyją dostatnio. A matka nawet wspomnieniem nie chce wracać do życia, które zostało poza nią.

Nie lubią mówić o dawnym swoim życiu wszystkie kobiety, członkinie spółdzielni produkcyj-

nej w Lublińcu Starym. Robota dobrze dawają im się we znaki. Wstawały o świcie, późno kładły się spać, nie miały nic czasu dla siebie, zaharowywały się na kulaćskich odrobkach, a mimo to nie wiodło się...

— Teraz nie napracujemy się w spółdzielni tyle — a jest nam znacznie lepiej, tak mówi Franciszka Kowalska i Agnieszka Żuraw. Wykonamy powierzone nam zadanie i mamy jeszcze wiele czasu na zajęcie się dziełką przy zagrodowej, na pracę społeczną.

Ta właśnie Agnieszka Żuraw, która była zdecydowanym przeciwnikiem spółdzielczości produkcyjnej dziś stała się najaktywniejszym jej agitatorem. Swoją postawą i wzorową pracą zdobyła sobie szacunek i zaufanie wszystkich spółdzielców. Wybrał ją sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, a w lutym delegatem na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

Agnieszka Żuraw dobrze kieruje życiem politycznym spółdzielni w Lublińcu Starym i zdobywa coraz więcej chłopów indywidualnych dla spółdzielni. Dzięki jej pracy polityczno-uswiadamiącej, wiele kobiet w Lublińcu Starym znalazło już bezpieczną przyszłość w spółdzielni produkcyjnej.

E. B.

S. G.

Nieustannie troszczyć się o rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej wytyczył drogę dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych i przyczynił się do dalszego ożywienia organizacyjnego, w wyniku czego w całym kraju powstało wiele nowych spółdzielni. Ta szybko rosnąca liczba spółdzielni świadczy o głębokim przełomie, jaki dokonał się w psychice mas chłopskich, które zrozumiały, że forma gospodarki zespołowej jest dogodniejsza, lepsza, korzystniejsza, bardziej wydajna od gospodarki indywidualnej.

W woj. rzeszowskim powstało w r. 1953 133 spółdzielni, co wraz z założonymi w poprzednich latach daje 321 spółdzielni. Niewątpliwie jest to poważne osiągnięcie, ale nie powinniśmy się nim zadawać i nadal systematycznie prowadzić pracę uświadamiającą - polityczną w kierunku rozwoju i umocnienia spółdzielni. Tymczasem notujemy, że w miesiącu maju powstało 19 spółdzielni, t. zn. o 30 mniej niż w kwietniu. Fakt ten świadczy o tym, że nasze organizacje partyjne osłabiły tempo pracy, że nie prowadzą stałej, codziennej walki o rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej. Pod tym względem najgorzej jest w pow. przeworskim, gdzie w bież. roku powstała tylko jedna spółdzielnia oraz w pow. niskim, w którym zorganizowano 3 spółdzielnie.

stali się agitatorami, muszą znać nasze perspektywy, muszą mieć wyrobioną świadomość współgospodarzenia i wspólnej walki o realizację naszych zadań. Błędem byłoby prowadzić pracę jednokierunkową, nie nasświetlając sytuacji międzynarodowej, pomijając problemy ideologiczne. Tylko uświadomiony człowiek może być konsekwentnym, bojowym agitatorem naszej sprawy, uzbrojonym do walki z wrogiem i uodpornionym na jego ataki. Dlatego przed organizacjami partyjnymi stoi poważne zadanie stałej, systematycznej i wszechstronnej pracy z robotnikami ze wsi, by wychować ich na bojowników sprawy spółdzielczej.

Wzorowo, dobrze gospodarujące spółdzielnie produkcyjne — to nieodparty i najbardziej wymowny przykład, najbardziej przekonujący dowód i argument propagandowy na rzecz gospodarki zespołowej, a co za tym idzie i na rzecz możliwości budowy nowego ustroju socjalistycznego na wsi.

BOLESŁAW BIERUT

Gwarancja rozwoju spółdzielni

Pracować z robotnikami ze wsi

Na III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej tow. Łaszewicz stwierdził, że: „Jest w pełni realnym, by do jesieni steliwów w każdej gminie powstała co najmniej jedna wzorowa spółdzielnia, której osiągnięcia przyspiczyłyby decyzję przejścia indywidualnych chłopów do kolektywnej gospodarki”.

Jednym z warunków wypełnienia tego zadania jest polepszenie pracy z robotnikami przemysłowymi mieszkającymi na wsi, oddziaływanie poprzez nich na gromady, na chłopów indywidualnie gospodarujących. Jeśli nasze organizacje partyjne potrafią przekonać robotników ze wsi o słuszności i konieczności przebudowy gospodarki wiejskiej, tym samym stworzą nowe zastępy agitatorów sprawy spółdzielczości. Agitatorów tym cenniejszych, że ściśle związanymi z masami chłopskimi.

By jednak robotnicy ci

POM-y i GOM-y woj. rzeszowskiego kończą remonty maszyn

Do zniw pozostaje już niewiele czasu. POM-owcy i GOM-owcy śpieszą się z remontami maszyn zniwno-omłotowych, aby je naprawić nie tylko szybko, ale również dobrze — żeby w czasie pracy nie miały miejsca wypadki psucia się maszyn, jak to było np. w ub. r. w POM-ie Lubaczów, gdzie przed rozpoczęciem zniw nie skontrolowano dokładnie snopowiązalek i dlatego niedokrecone śruby i przyciskacze spowodowały niepotrzebny postój — stratę drogiego czasu w czasie zniw. O tym pamięta jednak załoga POM-u w Lubaczowie i w tym roku na pewno nie powtórzą się wypadki podobnego niedbalstwa i brakorobstwa.

Szybko przebiegają remonty maszyn zniwno-omłotowych w POM-ie Debica. Remont snopowiązalek jest już prawie że ukonczony. Pozostały jeszcze do obszczenia płótnem listewki, które w zeszlaczalnej akcji często się łamały.

Z załogi debickiego POM-u wyróżnia się monter tow. Stanisław Kozioł, kowal ob. Malinowski i spawacz ob. Szafraniec. Wszyscy wysoko przekraczają swoje normy.

Dyrekcja POM-u w Dębicy wraz z całą załogą wciągnęła odpowiednie wnioski z okresu remontów zimowych, kiedy to remonty plugów były wykonane

„po lebkach” — to się jednak już nie powtórzy.

Sprawnie przebiegają remonty w większości GOM-ów powiatu Lubaczów. Na czoło ich wysuwa się GOM w Lisich Jamach, którego załoga zakończyła remonty maszyn na 2 tygodnie przed terminem. Na wyróżnienie zasługują monter ob. Antoni Lulecki, który wysoko przekraczał normy dzienne i dzięki temu zakończono remonty na długo przed określonym terminem.

Dobiegają również końca remonty w GOM-ie Plazy, gdzie kierownikiem jest ob. Franciszek Obirek. Załoga tego GOM-u wykonała remonty na 10 dni przed terminem.

Słabo przebiegają remonty w GOM-ie Lubaczów, gdzie załoga narzeka na brak pomieszczenia i lo znacznie opóźnia tempo prac. Najwyższy czas, aby GOM-em w Lubaczowie, podobnie przeszła jak innymi GOM-ami, opóźnionymi w remontach maszyn zajęło się kierownictwo zespołu GOM w Lubaczowie.

Remonty maszyn muszą być wykonane należycie i w terminie, aby podczas akcji zniwnej i omłotowej nie było z tych powodów żadnych awarii opóźniającej końcową fazę wielkiej walki o chleb.

(stap)

TADEUSZ KRAWIEC

Organizacja partyjna, wystrzegając się wszelkich tendencji do zastępowania zarządu, winna wnikać w całość życia spółdzielni. Doświadczenie wskazuje, że tam, gdzie organizacja partyjna usuwa się od gospodarczych spraw spółdzielni, nie analizuje pracy zarządu, nie wychowuje swych członków, a wraz z nimi wszystkich spółdzielców na świadomych budowniczych socjalizmu na wsi — tam zahamowany zostaje rozwój spółdzielni. Organizacja partyjna w Nowym Stole nie wnikać w gospodarcze sprawy spółdzielni, nie analizując pracy zarządu, dopuściła do późnego omłocenia zboża (maj), do złej gospodarki.

A źle gospodarująca spółdzielnia, to hamulec wstrzymujący decyzję indywidualnych chłopów przejścia na gospodarkę kolektywną.

Nieodzownym więc warunkiem jest udzielanie poważnej pomocy organizacjom partyjnym w spółdzielniach ze strony KP i KG PZPR i wydziałów politycznych

POM. Nie można pozostawić własnemu losowi gromadzkich organizacji partyjnych z chwilą założenia w ich gromadzie spółdzielni, lecz przeciwnie — trzeba wykazywać dla nich znacznie więcej troski. Będzie to gwarancja rozwoju spółdzielni i jej skutecznego oddziaływania na niezrzeszonych chłopów.

Nie wolno się zasklebiać

Nienormalnym zjawiskiem jest fakt zasklebiania się spółdzielców i nieprzyjmowania nowych członków w swe szeregi. Tak np. spółdzielnia w Skwierzynie, istniejąca od 1949 r. przyjęła zaledwie 4 nowych członków, a spółdzielnia w Pustynie 2 członków. Spółdzielnie te nie prowadzą pracy wśród okolicznych chłopów, ani nie udzielają im pomocy. A przecież pomoc — udostępnienie chłopom korzystania z doświadczeń gospodarki zespołowej, ze swych osiągnięć w polepszeniu kultury rolnej, hodowli itp. — i jak najbliższe współzycie z niezoi-

ganizowaną częścią wsi, jest niezbędnym warunkiem rozwoju samych spółdzielni. Trzeba bowiem pamiętać, że wcześniej czy później, chłop indywidualni staną się spółdzielcami. A staną się tym szybciej, im ściślej będą współzycie z nimi spółdzielcy. Spółdzielnia, która potrafi zainteresować swą pracą resztę wsi, wzbudzić sympatię dla swych zamierzeń, może być pewną szybkiego wzrostu swych szeregów, wzmacniania się swej gospodarki i autorytetu. Zadaniem naszych organizacji partyjnych jest walka z niezdrowymi objawami zasklebiania się spółdzielni, z tendencjami nieprzyjmowania nowych członków do spółdzielni.

„Kobiety w kółchozach to wielka siła. Chować tę siłę pod korcem, to znaczy popełnić przestępstwo. Nasz obowiązek polega na tym, żeby w kółchozach wysuwać kobiety naprzód i uruchomić tę siłę”.

J. STALIN

Kobiety i młodzież agitatorami

Nie można pominąć tak ważnego zagadnienia w ruchu spółdzielczym jak kobiety i młodzież. Niewątpliwie wśród naszych kobiet tkwią jeszcze przesady i poglądy narzucone przez ustrój kapitalistyczny, które czynią niektóre z nich przeciwniczkami ruchu spółdzielczego. Ale systematyczna praca uświadamiająca pomaga im pozbyć się uprzedzeń i czyni z nich najbardziej płomienne bojowniczkami tego ruchu, całym sercem oddane socjalistycznej przebudowie wsi.

Przykładem może być Wiktorija Deneczko, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Gładyszowie, pow. gorlicki, dzięki której rozwija się spółdzielnia i która jest niezamordowanym agitatorem ruchu spółdzielczego. Potrafiła ona powiększyć szereg spółdzielców gładyszowskich o 6 kobiet, a systematyczną pracą uświadamiającą-propagandową przyczynić się do założenia spółdzielni w Żdźni.

Nasza młodzież pozabawiona jest balastów ustroju kapitalistycznego i w propagowaniu idei spółdzielczości produkcyjnej może odegrać poważną rolę. Winna ona jednak znać zasady spółdzielczości, winna wiedzieć dlaczego walczymy o przebudowę wsi. Jakże korzyść przynosi ona państwu i chłopom. Zadanie uświadamienia naszej młodzieży spada na nauczycielstwo, na nasze szkoły, z których młodzież winna wynieść argumenty za spółdzielczością produkcyjną i stać się agitatorami.

Walki o rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnej nie wolno osłabiać, gdyż nie jest to krótkotrwała, doraźna akcja, ale stała, systematyczna praca. Do pracy tej trzeba zmobilizować wszystkie masowe organizacje wiejskie, cały aktyw gromadzki, które pod kierunkiem organizacji partyjnych mogą tworzyć nowe, lepsze życie naszej wsi. Socjalistyczna przebudowa wsi leży bowiem w interesie chłopstwa, klasy robotniczej, całego narodu.

130 tys. książek sprzedano w „Dniach Oświaty Książki i Prasy” w woj. rzeszowskim

Niebywałym powodzeniem w tegorocznych „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” cieszy się w woj. rzeszowskim literatura piękna, dzieła społeczno-polityczne oraz wydawnictwa techniczne, których sprzedano blisko 130 tysięcy egzemplarzy, a czego 60 tysięcy na wsi.

Do upowszechnienia książki w miastach przyczyniło się w poważnym stopniu długofalowe współzawodnictwo między kolporterami zakładowymi, którzy rozprzedali w maju przeszło 13 tys. egzemplarzy dzieł Stalina, literatury technicznej oraz wiele książek takich popularnych autorów, jak: Kruczkowski, Strykowski, Wasilewska, Broniewski, Woroszyński i innych.

Szczególnym zainteresowaniem zarówno wśród młodzieży, jak i starszego społeczeństwa cieszy się loteria książkowa, o czym świadczy rozprzedanie 125 tysięcy losów.

O coraz większej popularności, jaką się cieszy książka na wsi rzeszowskiej świadczy obryzanie zapotrzebowanie na wydawnictwa z zakresu spółdzielczości produkcyjnej, nowoczesnej uprawy roli i hodowli zwierząt. Masowo wykupywano także dzieła klasyków polskich, a przede wszystkim ozdobne wydawnictwa Orzeszkowej, Prusa, Siemkiewicza oraz luksusowo wydane albumy „Pięć wieków rzeźnictwa”, „Wit Stwoszc” itp. Do magano się również ilustrowanych bajek Tuwima, Porwólskiej, Szelburg-Zarembiny.

Kazimierz Żmudka

Pełnomocnik Prez. WRN do spraw rekrutacji na studia w kraju

Nowe zadania powiatowych komisji rekrutacyjnych na wyższe studia

Powiatowe i miejskie komisje rekrutacyjne na studia w kraju zakończyły już I etap prac związanych z naborem kandydatów na I-szy rok studiów i przystąpiły obecnie do opłminowania zgłoszeń oraz kompletowania dokumentów przed wysyłką teczek osobowych kandydatów na wyższe uczelnie, która nastąpi w pierwszych dniach lipca br.

Z materiałów nadesłanych przez PKR wynika, że w naszym województwie wyraziło w tym roku chęć wstąpienia na wyższe uczelnie ponad 2,600 kandydatów, — absolwentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. W ogólnej liczbie zgłoszeń zarejestrowaliśmy w tym roku znaczny odsetek kobiet, sięgający prawie 37 proc.

Dużym osiągnięciem tegorocznej akcji naboru jest to, że około 40 proc. kandydatów wybrało techniczne kierunki studiów tak ważne dla realizacji naszych narodowych planów gospodarczych. Spośród szkół technicznych największą popularnością u naszej młodzieży cieszy się: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie. Mamy także dużo zgłoszeń na budownictwo lądowe, architekturę, wydziały elektryczne, wydziały lotnicze, geodezję, geologię, mechanizację górnictwa i hutnictwa oraz na oddziały samochodowe.

Na drugim miejscu pod względem ilości uplasowały się uniwersytety i wyższe szkoły pedagogiczne. W tym roku znacznie wzrosła liczba zgłoszeń na wydziały matematyczno-fizyczno-chemiczne. Zadawalając jest też liczba zgłoszeń na wydziały historyczne, oraz biologii i nauk o ziemi — natomiast zbyt wielka ilość kandydatów zgłosiła się na filologię polską podczas, gdy aktualne potrzeby podnoszą szanse wejścia na wydziały filozoficzno-społeczne, geologiczne a przede wszystkim na filologię rosyjską. Około 14 proc. zgłoszeń na studia ekonomiczne mogłoby zadawać, gdyby w obecnym okresie powiatowe komisje mogły podnieść jeszcze liczbę zgłoszeń na wydziały przemysłu, statystyki i finansów, szkół ekonomicznych.

Dokonyując analizy zgłoszeń naszych kandydatów na wyższe uczelnie należy stwierdzić, że nie wszystkim szkolnym i powiatowym komisjom udało się zahamować niezrozumiałe i niecelowe dążenie pewnej części młodzieży szczególnie żeńskiej na studia medyczne. Wprawdzie w tym roku na studia medyczne mamy mniej zgłoszeń niż w latach ubiegłych, to jednak liczba zgłoszeń na te studia sięgająca 20 procent ogółu zgłoszeń jest jeszcze za duża i dla dobra samej młodzieży należałoby część jej skierować na inne kierunki studiów jak np. inżynierię sanitarną, chemię względnie na kierunki rolnicze (zootechnika, melioracje rolne). W ten sposób można by powiększyć dla tej młodzieży szanse dostania się na wyższe uczelnie w tym roku z pożytkiem dla jej zdolności, zainteresowań i aktualnych potrzeb kadrowych.

Do osiągnięcia tegorocznej akcji naboru zaliczyć trzeba znaczny wzrost zgłoszeń na wyższe szkoły wychowania fizycznego. Daje to bowiem rękojmię, że nasze województwo będzie mogło się wkrótce wzbogacić w nowe kadry fachowców na wyż-

nym dla nas odcinku — kultury fizycznej.

Z powyższej analizy zgłoszeń wynikają konkretne zadania dla powiatowych i miejskich komisji rekrutacyjnych, powiatowe i miejskie komisje rekrutacyjne mogą i powinny jeszcze w okresie do 20 czerwca br. podnieść ogólną liczbę zgłoszeń trafiając szczególnie do tych absolwentów szkół średnich ogólnokształcących, którzy z różnych powodów dotąd nie złożyli zgłoszeń w PKR. Liczba tych absolwentów jest znaczna i kandydatury ich mogą przyczynić się do zapełnienia wolnych miejsc na niektórych kierunkach studiów ważnych dla gospodarki narodowej, a młodzieży samej umożliwi się zdobycie wyższego wykształcenia.

Chodzi przede wszystkim o powiększenie liczby zgłoszeń i na agromechanikę, zootechnikę i meliorację rolną.

Postępująca, bowiem socjalistyczna przebudowa wsi rzeszowskiej, konieczność zastąpienia wielu rąk do pracy na wsi nowoczesnymi maszynami, oraz potrzeba zwiększenia produkcji rolnej przy użyciu sprzętu mechanicznego — wymagają fachowców specjalistów, którzy pokierują rozwojem mechanizacji i elektryfikacji różnorodnych i skomplikowanych prac w rolnictwie. Szerokie pole do działania znajdują tu inżynierowie agromechanicy. Piękne zadania stojące przed inżynierem agromechanikiem przedstawione przez powiatowe komisje rekrutacyjne młodzieży wywodzącej się z naszych spółdzielni produkcyjnych, z PGR, z gospodarstw małych i średniorolnych chłopów zachęca młodzież do studiów agromechanicznych, a tym samym umożliwiła jej po ukończeniu studiów wzięcie udziału w podniesieniu naszej gospodarki rolnej na wyższy poziom.

Powiatowe i miejskie komisje rekrutacyjne winny także zatroszczyć się o zwiększenie liczby kandydatów na takich kierunkach studiów jak: mechanika, metalurgia, odlewnictwo, górnictwo, zootechnika i komunikacja. Dlatego PKR winny wykorzystać swój aktyw oświatowy, a w szczególności członków komisji oświaty i kultury rad narodowych do zapropagowania wśród młodzieży tych kierunków studiów, posługując się wydawnictwami specjalistycznymi i operując się o pomoc szkół i organizacji ZMP. Będzie też celowe jeśli PKR potrafią wykorzystać przy tym miejscowe radiowęzły jako formę kontaktu z młodzieżą i rodzicami kandydatów.

Do zadań powiatowych komisji należy też troska o zwiększenie liczby zgłoszeń na filologię rosyjską. Studia te mają dla nas szczególne znaczenie. Otwierają one bowiem drogę do poznania bogatej i przodującej radzieckiej literatury naukowej i zawodowej oraz pozwalają głębiej opanować teorię marksizmu i leninizmu, — teorię, która stanowi ideologiczną podbudowę wszystkich nauk i gałęzi wiedzy. Braki fachowców w tej dziedzinie odczuwa nasze szkolnictwo wszystkich typów. Trzeba młodzieży tłumaczyć, że absolwenci filologii rosyjskiej mają duże możliwości wyboru pracy w przyszłości.

Sprawy RZESZOWSKIE

Brak czy niedbalstwo?

Ostatnio w upolnoczonych sklepach rzeszowskich zabrakło ziemniaków w związku z czym cena ziemniaków u sprzedawców prywatnych „podskoczyła” na 2-3 zł za 1 kg.

Aby otrzymać ziemniaki u sprzedawców prywatnych na „zielonym rynku”, trzeba pokonać niemało trudności, ponieważ ziemniaki nawet po podwyższonej cenie znajdują wielu nabywców. Sklep spółdzielni ogrodniczej w Ryńku już od paru tygodni ziemniaków nie sprzedaje, a w sklepie jarzynowym również w Ryńku nie można otrzymać tego podstawowego artykułu żywnościowego, gdyż jak nas czytelnicy informują, zapasy ziemniaków już się wyczerpały! Podobnie rzecz się ma ze stoiskami PSS i MHD na „zielonym rynku”, które już o godzinie 9-tej stoją bez ziemniaków, ponieważ 100 kg jakie otrzymują do sprzedaży zostają „w mię” rozsprzedane. Z uwagi na to, że znaczna część ludzi pracy ziemniaki przydzielone w jesieni ub. roku już skonsumowała, a do nowych daleko, kierownictwo MHD i PSS winno natychmiast sprowadzić do wyżej wymienionych sklepów ziemniaki i obficie zaopatrywać w nie sklepy aż do czasu, kiedy będzie można nabyć nowe po dostępnych cenach.

Konferencja przedstawicieli wydziałów oświaty prezydentów powiatowych rad narodowych w Rzeszowie w sprawie w czasów dziecięcych

Dnia 1 czerwca br. odbyła się w Rzeszowie konferencja podinspektorów i referentów opieki nad dzieckiem wydziałów oświaty powiatowych rad narodowych. Celem konferencji było omówienie stanu dotychczasowych przygotowań do akcji wczasów dla dzieci i młodzieży oraz przeprowadzenie najpilniejszych prac, do których należą: opracowanie planu zaopatrzenia placówek wczasów w środki żywności i opału, dokonanie rejestracji zapotrzebowań i opracowanie planu obsady placówek wczasowych personelem higieniczno-lekarskim, przygotowanie przewodów dzieci na wczasy, przygotowanie placówek na przyjęcie dzieci i inne. Konferencja wykazała daleko posunięte przygotowania w poszczególnych powiatach na przyjęcie placówek wczasowych. Pewną trudność nasuwa brak dokładnych danych o planowanych placówkach z woj. Stalino-grodzkiego.

F. S.

Wojewódzka wystawa konkursowych gazetki ściennych Ligi Przyjaciół Żołnierza

W związku z zakończeniem akcji sprawozdawczo-wyborczej w kolach LPZ został zorganizowany przez Zarząd Główny LPZ krajowy konkurs gazetki ściennych.

Konkursowe gazetki ściennych poświęcone są pracy i osiągnięciom kół LPZ za ostatni okres (rok) ich działalności, zaś celem konkursu jest jeszcze większe ożywienie działalności kół w popularyzowaniu zadań i celów Ligi w dziele umocnienia obronności kraju.

Konkurs ten rozpoczął się na terenie naszego województwa 15 kwietnia 1953 r. i odbywa się pod hasłem „Przez wzorowe szkolenie i łączność kulturalno-oświatową z wojskiem, wzmacniamy obronność kraju”.

Otwarcie wystawy wojewódzkiej, na której znajdują się wyróżnione przez powiatowe komisje konkursowe gazetki ściennych LPZ nastąpi dziś tj. 10 bieżącego o godz. 10. Wystawa, która mieści się w sali Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawo-

Państwowy kurs języka rosyjskiego przyjmuje zapisy

Na terenie Polski są dwie szkoły języka rosyjskiego dla nauczycieli w Krakowie i w Szczecinie.

Kursy w Krakowie czynne są od roku 1949 i ukończyło je już kilkuset absolwentów, którzy pracują w szkołach zawodowych, podstawowych i średnich jako nauczyciele języka rosyjskiego.

Nauka trwa 10 miesięcy. Sluchacze kursu otrzymują pomieszczenie i wyżywienie bezpłatnie oraz stypendium. Na kurs przyjmowani są absolwenci szkół średnich, w wieku od 19 — 25 lat.

Podania o przyjęcie należy kierować na adres: Dyrekcja Państwowego Kursu Języka Rosyjskiego w Krakowie, ul. Wąska 5.

(mk)

240 dzieci pracowników kolejowych wyjedzie na kolonie letnie

Staraniem Sekcji Socjalnej przy Oddziale Eksploatacyjnym PKP w Rzeszowie dzieci pracowników kolejowych będą odpoczywały w tym roku na koloniach letnich w Lesku. Obiekty kolonijne znajdują się będą w pięknej górskiej okolicy nad Sanem w tamtejszej Szkole Podstawowej. Kierownictwo kolonii oraz personel — to sily kwalifikowane, dlatego dzieci będą mogły przyjemnie i pożytecznie wykorzystać czas wakacyjny na kolonii.

Maria Baran koresp.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego (księgowość przemysłowa — RPK metoda tabelaryczna) poszukuje Robotnicza Spółdzielnia Pracy Przemysłu Szklanego „Młodzież” w Polance Karol, k. Krosna n. Wisłokiem. Mieszkanie (pokój z kuchnią, gaz) zapewnione. K-161

Ogłoszenia drobne

- Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K-154
- Bober Leon zgubił leg. służb. Nr 7203 wydaną przez Prezydium Wojew. Rady Narodowej w Rzeszowie. G-654
- Blernat Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej w Nienadówce. G-653
- Chruściel Władysław zgubił kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową Trzebów. G-677
- Kozłarz Janinie skradziono dowód osobisty wydany przez Kom. Pow. MO w Kolbuszowej, przepustkę stałą, leg. służbową, leg. Związkową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydane przez Hutę Stalowa Wola. G-679
- Mościcka Ewa zam. Jarosław zgubiła kartę meldunkową Nr C. IV. 62850. G-678
- Kopeć Bronisław ur. 27. VII. 1928 w Warszawie zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez Państwową Fabrykę Barwników w Sarzynie. G-676
- Rosły Aleksandrowi skradziono przepustkę stałą Nr B 2324 wydaną przez Hutę Stalowa Wola. G-672
- Kata Jan zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez Hutę Stalowa Wola. G-675
- Motyka Marjan zgubił przepustkę stałą Nr B 1560 wydaną przez Hutę Stalowa Wola. G-671
- Serafin Albinie skradziono przepustkę stałą Nr A 9109 wydaną przez Hutę Stalowa Wola. G-680

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne

S-4-11100

dowych w Rzeszowie przy ul. Okrzei 7, czynna będzie codziennie w godzinach od 9—18, natomiast niedziele i święta od godz. 10—20.

Na wystawie tej będzie można oglądać gazetki ściennych wykonane przez zespoły redakcyjne kół LPZ przy zakładach pracy w mieście i na wsi, przy urzędach i instytucjach, szkołach, gromadach, w kolach terenowych itp. z całego naszego województwa.

Treścią gazetek ściennych, nadesłanych na wojewódzką wystawę jest praca kół na odcinku szkolenia wojskowego i wojskowo-technicznego, na odcinku organizacyjno-propagandowym oraz współpracy kulturalno-oświatowej z wojskiem. Ujmują one również zagadnienia zjednoczenia w jedną or-

W spółdzielni produkcyjnej Wysoka Strzyżowska przedują kobiety

W ostrej walce klasowej z kulawstwem i ich popiecznikami powstała spółdzielnia produkcyjna „Nowe Życie” w Wysokiej Strzyżowskiej.

Na wiosnę br. przystąpił członkowie spółdzielni do wspólnej uprawy ziemi. Posłali zboża jare, buraki pastewne i posadzili kilka hektarów ziemniaków. Wszystkie uprawy ładnie rosną na spótdzielniej glebie, która po raz pierwszy została uprawiona maszynowo. Starannie pielęgnują swoje uprawy członkowie spółdzielni — przedują w tym kobiety. Wśród nich wyróżniają się ob. Bronisława Sabik, ob. Ludwika Baran, ob. Janina Kozdra i inne.

Kobiety zawsze chętnie wychodzą do pracy, bo wiedzą,

że od uprawy i pielęgnacji zależą plony, a od plonów zależy nie tylko wzrost majątku spółdzielni i dochodów jej członków, ale bogate plony wykażą również wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną. To będzie bodźcem dla chłopów indywidualnych do wstępowania na członków spółdzielni. Powstałe duże gospodarstwo zespołowe, w którym życie rodzin chłopskich będzie naprawdę nowe, pozbawione trosk i kłopotów niedostatku.

Wziewający wystawę proszeni są o wpisywanie swoich uwag i spostrzeżeń odnośnie konkursowych gazetki ściennych i organizacji wystawy. Wstęp na wystawę wolny.

Zwiedzający wystawę proszeni są o wpisywanie swoich uwag i spostrzeżeń odnośnie konkursowych gazetki ściennych i organizacji wystawy. Wstęp na wystawę wolny.

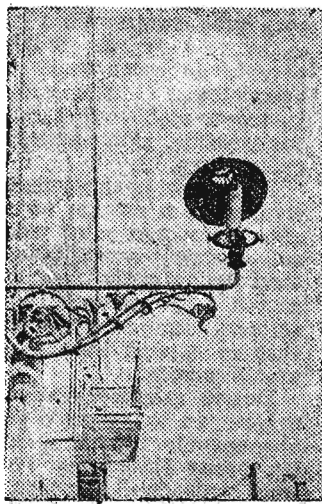
Odpowiedzi Redakcji

Ob. Maciej Lemiecha — prosimy o podanie dokładnego adresu, celem udzielenia odpowiedzi listownej.

Kino „Filoman” Tyczyn. — Zarządzenie dotyczące list zbiorowych na bilety ulgowe do kina jest słuszne. Dlatego interweniować nie będziemy.

Ob. Zygmunt Kurnakowicz, Rzeszów. — W Waszej sprawie nie możemy interweniować ponieważ nie podajecie, w którym miejscu stoją podane przez Was wózki.

Prosimy o podanie właściwego adresu, gdyż list do Was skierowany wrócił do redakcji.



Takie oto zardzewiały, pogięte lampy z czasów „przedpotopowych” „ozdabiają” nasze miasto.

W wypadku, gdy stanowią one cenne zabytki, należy wprowadzić je do należącego wyglądu, o czym przypomina Prezydium MRN.

Rozpoczęły się egzaminy promocyjne w szkołach średnich ogólnokształcących Rzeszowa i województwa rzeszowskiego

W szkołach średnich ogólnokształcących Rzeszowa i w całym województwie rzeszowskim rozpoczęły się 9 czerwca br. egzaminy promocyjne uczniów, wprowadzone po raz pierwszy w tych szkołach w roku ubiegłym. Celem tych egzaminów jest mobilizowanie młodzieży do calorocznej systematycznej i wytrwałej pracy, której podsumowaniem ma być egzamin promocyjny. Przyzwycają one uczniów do samodzielnej pracy i myślenia, nauczycielom dają możliwość sprawdzenia wiadomości i umiejętności uczniów i ich przygotowania do dalszej pracy i nauki w następnej klasie.

Egzaminy promocyjne pisemne i ustne składają uczniowie klas ósmych, dziewiątych i dziesiątych szkoły średniej. Wszyscy uczniowie tych klas składają egzaminy z języka polskiego i matematyki, ponadto uczniowie klasy ósmej z fizyki, dziesiątej — z geografii, dziesiątej — z chemii.

Pisemne egzaminy rozpoczęły się 9 czerwca egzaminem z języka polskiego w klasach dziesiątych, z matematyki — w klasach dziewiątych. W następnym dniu odbędą się egzaminy z matematyki w klasach ósmych i języka polskiego — w klasach dziewiątych. Dnia 11 czerwca egzaminy pisemne z

Ekipy kolejarzy wyjeżdżają na wies

Kolejarze woj. rzeszowskiego organizują ekipy łączności miasta ze wsią. Członkowie ekip wyjeżdżają na wies, gdzie naprawiają sprzęt rolniczy, wygłaszają odczyty i pogadanki oraz organizują występy artystyczne.

Ostatnio ekipa artystyczna kolejarzy z Przemysła odwiedziła gromadę Medyka. Członkowie grupy naprawczy z Żurawicy wyremontowali w czasie pobytu w Spółdzielni produkcyjnej w Stubnie maszyny rolnicze oraz zapoznali się z pracą i życiem nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej.

Kolejarze z Przeworska wyjechali do wsi Grzęska, a zespół orkiestry kolejowej z Rzeszowa wspólnie z ekipą Polskich Zakładów Zbożowych odwiedził PGR Szówsko w pow. Jarosławskim.

Liczne wyjazdy do spółdzielni produkcyjnych zaplanowali też kolejarze z Jarosławia i Dębicy.

języka polskiego będą składali uczniowie klas ósmych i z matematyki — uczniowie klas dziesiątych.

Po zakończeniu egzaminu pi semnego rozpocznie się we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących egzamin ustny, który zakończy się 20 czerwca.

Młodzież przygotowała się starannie do egzaminów przez solidną indywidualną naukę w domu, pracę w zespołach samopomocy w nauce, pomoc ZMP, a także przez zorganizowanie zespołów powtarzania i utrwalania przerobionego materiału w szkole.

F. S.



10 czerwca

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 1, ul. 3 Maja

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 66, (tel. 10-34)

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna: (ul. Mickiewicza 10), tel. 08



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY (ul. Okrzei 6) — Wieczór Kopernikowski w połączeniu z filmem — dr Stanisław — Godz. 19 wstęp bezpłatny.



MUZEUUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: wystawa pt. „Wystawy rękopisów i starodruków od XIV — XVIII w.”. Czynna w godz. od 10 — 15. Wstęp wolny.



APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Żołnierz zwycięstwa” II s. — (prod. polskiej) — godz. 17,30 i 20 (o godz. 15 bajka dla dzieci pt. „Przygoda małego Sarmiko”)

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — „Aleksander Newski” — (prod. radzieckiej) — godz. 19.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY (ul. Okrzei 6) — film o Mikoluju Koperniku. Ziemia nasza planeta. Godz. 19. Wstęp bezpłatny.

nego wyobrażenia o antropologii, wiedzieli, że zachowywał się męźnie podczas okupacji i został wysłany do niemieckiego „obozu śmiertelności”. Osobistych wrogów Dumas nie miał: nawet wiek, zdawało się, powinien był osłonić go przed napaściami — starzy ludzie pamiętali, że Dumas był dreyfusistą, że go można było spotkać w mieszkaniu Curie, że się o nim wyrażał pochlebnie Anatol France.

Spotkawszy Dumonta, Garcy powiedział: — Na pańskim miejscu zastawiłbym Dumasa w spokoju. Oczywiście, to bardzo przykre, że go omotali komuniści, ale jakby nie było — Dumas jest chlubą narodu...

Dumont obraził się: — Co to znaczy „na pańskim miejscu”? Ja i pan jesteśmy, zdaje się, na tym samym miejscu... Pan był u Nealesa, kiedy ten zaczął mówić o Dumaste. Sytuacja jest wyraźna. Amerykanie wydalili Dumasa. Jeśli my nie przedsięwzięmy przeciwko niemu żadnych kroków, tym samym zdezawuuujemy Amerykanów. Na wojnie jak na wojnie.

Bédier rozumiał, że sprawa nie ograniczy się do samych artykułów w gazetach. Jednakże gdy zaczął mówić o Dumaste na posiedzeniu gabinetu, nikt go nie podtrzymał, pośpiesznie więc dodał, że jego zdaniem środki administracyjne są jeszcze przedwcześnie. Pomyślał też, że sprawa jest paskudna. Neales nie rozumie, że musimy się liczyć z opinią publiczną. Pozostaje tylko jedno — przeciągać tę sprawę jak najdłuższą. Może Amerykanie nie będą nalegać. Nie brak im przecież innych kłopotów...

Gazety dawno zapomniały o Dumaste i zajęły się kolejnymi sensacjami. Strajk górników się skończył; toczyły się procesy, sądzono górników, wybuchały nowe strajki; w parlamencie deputowani demerwowali się, gdyż wyszły na jaw brudne afery; mówiono o dymisji ministra sprawiedliwości. Wiatr od morza przypominał, że nadchodzi wiosna.

Neales mimochodem powiedział Bédierowi: — Wasz klimat posiada czarodziejskie właściwości. Niech pan spojrzy na profesora Dumasa, można mu pozazdrościć... Dyrektor Instytutu i nieomal co tydzień przemawia na wiecach...

Bédier westchnął: a więc nie zapomniał... Trzeba będzie coś przedsięwziąć. (D. c. n.)

(63) ILIA ERENBURG DZIEWIATA Fala

...Dumont wiedział, że Neales nie rzuca słów na wiatr. Jeżeli zaczął mówić o Dumaste, to znaczy, że Amerykanie chcą z nim skorzystać. Dumont więc postanowił wystąpić, w najbliższym artykule napisał: „Jesteśmy przeciwnikami sekciarzy, którzy zakłócają uroczystą ciszę audytorium zgłębieniem spraw aktualnych. Czy szanowny profesor Dumas nie uważa, że zwróciwszy się twarzą w stronę Moskwy, tym samym odwrócił się plecami do nauki?”. Artykuł Dumonta stał się sygnałem, w wielu pismach ukazały się felietony i notatki poświęcone Dumasi. Dziennikarze klepsko się orientowali w zagadnieniach antropologii i nie wiedzieli jakie grzechy należy przypisać profesorowi: jeden zapewniał, że Dumas „na rozkaz Kominformu zrewidował genetykę, uprzętnął ze swego gabinetu portret Darwina i powiesił portret Lysenki”, inny natchniony artykułem Billa Costera zamieścił w brukowym świstku notatkę: „Dlaczego znakomity uczyony D...s został wydalony ze Stanów Zjednoczonych? Dowiedzieliśmy się, że nie zawiniła tu polityka. Profesor D...s mimo swego szanownego wieku nie wyżył się jeszcze grzechów młodości. Uwiódł piętnastoletnią dziewczynkę, córkę czołowego pastora N...s”. Większość gazet ograniczyła się do rozważań na temat niemożności pogodzenia czystej wiedzy z fanatyzmem politycznym.

Przeczytawszy jeden z poświęconych mu artykułów Dumas roześmiał się: dumie, zupełnie potracił głowę. „Strajki, życie droższe, nie się nie klei, rozpętały wojnę w Vietnamie — słowem: katastrofa, a oni zajmują się moją osobą... Czy można się gniewać na amerykańskich miokosów, jeśli starszokole Francuzi potrafili się zdobyć na takie głupstwa?”

Akcja przeciwko Dumasiowi rozwinęła się ospale. Bardziej znani dziennikarze pod rozmaitymi pretekstami odmawiali wzięcia w niej udziału. Każdy czuł się nieco skrępowany. Dumas miał reputację nie tylko uczonego światowej sławy, lecz także człowieka bez skazy. Ludzie, którzy nie mieli żad-